



W Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 81 miała miejsce straszna katastrofa budowlana. Zawaliła się ściana oficyny przynajmniej 7 osób. Zdjęcie przedstawia prace przy wydobyciu ludzi spod gruzów.

Ochrona radzieckiej strefy okupacyjnej

przed skutkami odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich Niemiec

Odpowiedź marsz. Sokołowskiego na list gen. Robertsona

BERLIN, (PAP). — Prasa berlińska ogłosiła 30 czerwca odpowiedź marszałka Sokołowskiego na pismo gen. Robertsona w sprawie ograniczeń w ruchu pasażerskim i towarowym między strefami zachodnimi a Berlinem.

Marszałek Sokołowski stwierdza, że radziecka administracja wojskowa była zawsze za przeprowadzeniem ogólnego niemieckiego reformy walutowej, tymczasem została nagle postawiona wobec odrębnej reformy walutowej stref zachodnich, co wywołało trudności w życiu gospodarczym strefy radzieckiej i konieczność zastosowania środków dla ochrony ludności i gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Ogłoszenie w sprawie reformy walutowej w strefach zachodnich Niemiec, wydane przez administrację radziecką, jest wbrew interesom ludności i gospodarki w strefie okupacyjnej.

Ogłoszenie w sprawie reformy walutowej w strefach zachodnich Niemiec, wydane przez administrację radziecką, jest wbrew interesom ludności i gospodarki w strefie okupacyjnej.

Ogłoszenie w sprawie reformy walutowej w strefach zachodnich Niemiec, wydane przez administrację radziecką, jest wbrew interesom ludności i gospodarki w strefie okupacyjnej.

Ogłoszenie w sprawie reformy walutowej w strefach zachodnich Niemiec, wydane przez administrację radziecką, jest wbrew interesom ludności i gospodarki w strefie okupacyjnej.

Zapasy żywnościowe Berlina powinny wystarczyć na bieżące zaopatrzenie ludności jeszcze na kilka tygodni, pisze marszałek Sokołowski, do tego czasu ruch kolejowy powinien być już w całości przywrócony.

W końcu swego pisma marszałek Sokołowski zwraca uwagę, że bry-

tyjskie władze okupacyjne wstrzymały ruch swoich pociągów do strefy radzieckiej pod pretekstem rzekomego zatrzymania 30 tys. wagonów kolejowych.

Marszałek Sokołowski stwierdza, iż nie odpowiada to prawdzie. Zarządzenie władz brytyjskich, które szkodzi rozwojowi handlu między strefami, powinno być skasowane, a ruch towarowy ze strefy brytyjskiej do strefy radzieckiej wznowiony, co leży w obopólnym interesie.

Rząd irański uzyskał wotum zaufania

PARLAMENT irański 83 głosami przeciwko 6 przy 2 wstrzymujących się, uchwalił wotum zaufania dla nowego rządu, uformowanego przez Abdull Hashira.

W przemówieniu wygłoszonym przed głosowaniem, premier Hashir wskazał m. in. na konieczność wznowienia i pogłębienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim.

Włóknieniarze wykonali plan półroczny na 2 tygodnie przed terminem

W dniu wczorajszym zastępca generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego inż. Cz. Babiński wystąpił na ręce ministra przemysłu i handlu depeszę, w której zawiadomił go o wykonaniu półrocznego planu produkcyjnego w 111 procentach.

W porównaniu do stanu z roku ubiegłego jest to poważny sukces. Zawdzięczamy go w dużej mierze postawie robotnika na wszystkich szczeblach służbowych, jak i nowoorganizacji pracy w przemyśle włókienniczym.

Ruch wielowarsztatowy i wspólna odpowiedzialność za pracę, racjonalna gospodarka parkiem maszynowym, system kontrolowania zadań miesięcznych i w związku z tym rozbicie tych zadań na oddziały i jednostek wykonawczych sprawiły, iż w tym roku już w dniu 11 czerwca można było zamknąć półroczny bilans produkcyjny. Jeśli porównamy obecny stan produkcji ze stanem I półrocza ub. roku, otrzymamy wzrost planu produkcyjnego o 25 proc., co w poszczególnych branżach wygląda następująco:

W terminowym wykonaniu planu produkcyjnego poważną rolę odegrała też i akcja t. zw. „małej racjonalizacji”. Od chwili inauguracji zjazdu włóknieniarzy w sprawie małej racjonalizacji opracowano plany, wytypowano zadania na najbliższy okres, zaklasyfikowano 841 pomysłów racjonalizatorskich. Dzięki „małej racjonalizacji” uzyskano dotychczas już po ważne oszczędności, wyrażające się w sumie 1 miliarda i 80 milionów złotych.

Opierając się więc na dotychczasowych osiągnięciach w podniesieniu planu produkcyjnego, jest nadzieja, że plan roczny zostanie wykonany przez przemysł włókienniczy przed terminem, a więc jak zapowiada CZIPW. w początkach grudnia. (p)

Przeniesienie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych z Belgradu do Bukaresztu

BELGRAD (PAP). Siedziba Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych ma być przeniesiona z Belgradu do Bukaresztu.

Urząd prasowy Biura ma być również przeniesiony do Bukaresztu, gdzie wydany będzie biuletyn informacyjny.

znania się do popełnionych błędów i do wyrażenia zamiaru poprawy lub też aby uznali, iż przywódcy ci są niezdolni do poprawy wskutek czego powinni zostać usunięci.

W dalszym ciągu oświadczenia czytamy, że przywódcy postanowili przeprowadzić w łonie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej kampanię nawiązującą do problemów ideologicznych i konkluzjach politycznych wynikających z zebrania Biura Inform. partii komunist. i robotniczych.

I ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, (PAP). — Przewodniczący William Forster oraz sekretarz generalny Dennis, przywódcy Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych ogłosili oświadczenie stwierdzające, że potępienie przez Biuro Informacji partii komunistycznych i robotniczych linii politycznej partii komunistycznej Jugosławii i jej przywódcy Tita stanowi wybitną przysługę oddaną pokojowi.

Oświadczenie to stwierdza ponadto, że rezolucja Biura Informacyjnego daje komunistom jugosłowiańskim poleżną broń do walki z polityką przywódców partii, która może zaprowadzić naród jugosłowiański jedynie do klęski.

SOLIDARNOŚĆ KOMUNISTÓW BULGARII

SOFIA, (PAP). — Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej opublikował we wtorek komunikat, dotyczący rezolucji Biura Inform. partii komunistycznych i robotniczych.

Komitet Centralny wyraża swe głębokie przekonanie, że w łonie jugosłowiańskiej partii komunistycznej i bratnich narodów jugosłowiańskich, siły wierne zasadom marksizmu i leninizmu wzniosły głos nad odchyleńcami nacjonalistycznymi, antymarksyistycznymi i antyradzieckimi w oczyszczeniu jugosłowiańskich ośrodków kierowniczych i nie dopuszczają do tego, by Jugosławia opuściła jedyny front antyimperialistyczny, utworzony przez Zw. Radziecki, kraje demokracji ludowej i ruchy demokratyczne w świecie.

Zadaniem tych sił jest przede wszystkim wzmocnienie politycznej i wojskowej republiki jugosłowiańskiej w szeregach tego jedynego frontu światowego, który potrafi zachować pokój ludów.

Poza tym Komitet Centralny wydał konieczne zarządzenia dla poinformowania członków partii i opinii publicznej o decyzjach Biura Inform. partii komunist. i robotn. oraz wyjaśnienia dla dokładnego zrozumienia treści rezolucji.

FRANCJI

PARYŻ, (PAP). — Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Jacques Duclos udzielił przedstawicielowi dziennika „Ce Soir” wywiadu na temat swego stanowiska w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Duclos stwierdził, że uczestnicząc w obradach Biura Informacyjnego ośmiu partii komunistycznych i robotniczych wyrobił sobie przekonanie, iż wydana w wyniku tych obrad wspólna rezolucja potępiająca politykę partii komunistycznej Jugosławii i jej kierownika marszałka Tita jest zgodna z założeniami marksizmu — leninizmu.

Opinia ta oświadczył Duclos, jest w pełni podzielana przez drugiego delegata francuskiego do Biura Informacyjnego — Fajona.

Obydwaj delegaci francuscy zdali

po przyjeździe sprawę z przebiegu obrad i powziętej rezolucji Biura Informacyjnego.

CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, (PAP). — Na wstępnych wieczornym zebraniu przywódcy Czechosłowackiej Partii Komunistycznej Rudolf Slansky, stojący na czele delegacji czechosłowackiej, ogłosił sprawozdanie z przebiegu dyskusji na zebraniu Biura Informacyjnego partii komunistycznych.

Po wysłuchaniu sprawozdania, przywódcy jednomyślnie wyrazili solidarność z rezolucją Biura Informacji o sytuacji w jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Przywódcy wystosowali wspólny apel do wszystkich uczelnych komunistów jugosłowiańskich wiernych zasadom marksizmu i leninizmu, aby zmusili swych przywódców do przy-

Gołosłowne zaprzeczenia KPJ

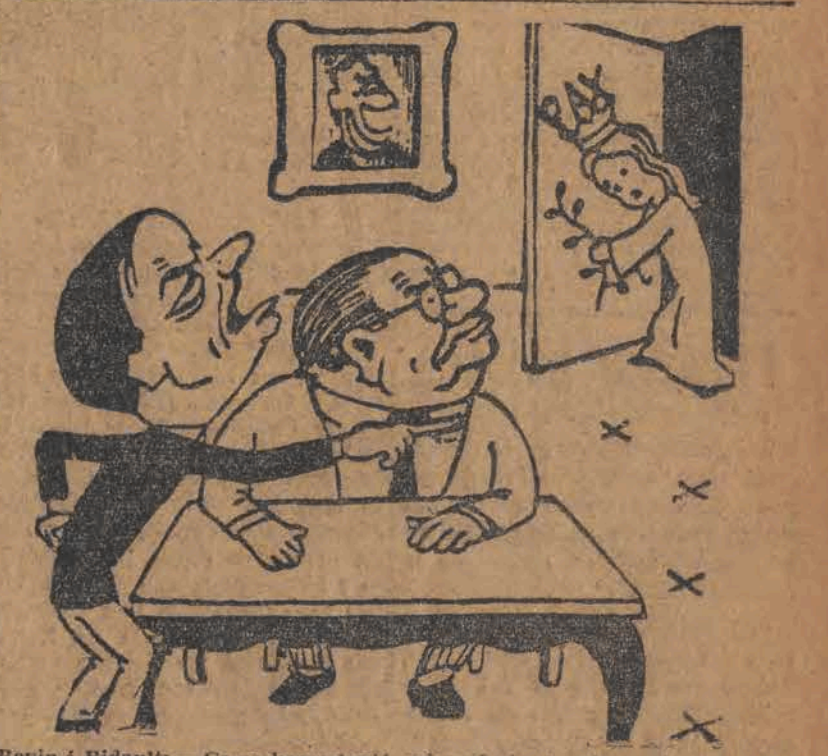
WARSZAWA, (PAP). — W oświadczeniu ogłoszonym 29 czerwca r.b. kierownictwo komunistycznej partii Jugosławii całkowicie podtrzymuje swą dotychczasową politykę.

Zaprzeczając jakoby KPJ prowadziła nieprzejrzałą politykę wobec ZSRR a jednocześnie wysuwać szereg insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Krytyka linii postępowania w sprawach wiejskich oraz w sprawie nacjonalizacji drobnego przemysłu

Przeciwko Trumanowi występują demokracje USA

WASZYNGTON, (PAP). — „Amerykański Komitet Akcji Demokratycznej” rozpoczął w łonie partii demokratycznej otwartą kampanię antytrumanowską.

Komitet domaga się, aby konwencja partii demokratycznej, która rozpocznie się w Filadelfii 12 lipca, wybrała kandydaturę gen. Eisenhowera na prezydenta USA.



25 mln. dolarów wyniesie eksport z Polski do Finlandii w 1949 r.

SZTOKHOLM, (PAP). — Z Helsinek donoszą, że w dniu 29 czerwca podpisany został pomiędzy Finlandią a Polską układ o wymianie handlowej na rok 1949.

Układ przewiduje, że wartość wymiany towarowej osiągnie 8,5 miliona dolarów po każdej stronie, t.j. ponad 100 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Finlandia dostarczy Polsce celulozę, makulaturę, podkłady kolejowe, miedź, piryty i olej sosnowy. Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, żelazo, produkty żelazne,

artykuły włókiennicze, cukier i sól. Poza węglem, którego Polska dostarczy w ramach umowy clearingowej, Finlandia zakupi w Polsce za dewizy pewną ilość węgla i koksu, tak, że wartość całego eksportu polskiego do Finlandii w roku 1949 wyniesie około 25 milionów dolarów.

W czasie rokowań obie delegacje postanowiły, że we właściwym czasie rozpoczną się nowe pertraktacje w sprawie dalszego zwiększenia wymiany handlowej pomiędzy Polską a Finlandią.

Wojska faszystów greckich odcięte od linii komunikacyjnych Nowa ofiara ateńskich zbrodniarzy

ATENY (SAP). Ze źródeł ateńskich donoszą o przeciwnarciu greckich oddziałów demokratycznych na odcinku Janiny. Oddziały demokratyczne przecięły wszystkie linie komunikacyjne w rejonie walk.

Jedyna droga jaka pozostała wojskom ateńskim to droga komunikacji morskiej. Oddziały dywersyjne armii ludowej działające na wschodzie Janina-Konika uniemożliwiły przesunięcia jednostek ateńskich.

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w dalszym ciągu walk na wzgórzach Gramos - Smolikas armia gen. Markosa utrzymała wszystkie swoje pozycje, zadając poważne straty nieprzyjacielowi.

Wojska monarchistyczne wspierane były silnym ogniem artyleryjskim oraz lotnictwem. W rejonie

Konicy wojska faszystowskie rozpoczęły ożywioną działalność celem zajęcia wyżyny Melica.

Pomimo wsparcia artylerii i lotnictwa, oddziałom rządowym nie udało się wypierać żołnierzy gen. Markosa. Według informacji wziętych do niewoli żołnierzy armii monarchistycznej straty wojsk rządowych w czasie ataku na Melicę wyniosły przeszło 40 zabitych.

Na Peloponezie armia demokratyczna z każdym dniem rozwija swoje operacje wojskowe. W ostatnich dniach w rejonie tym zginęło 93 żołnierzy z armii faszystowskiej.

W Macedonii zachodniej, wschodniej, Epirze i Tracji oddziały gen. Markosa stoczyły szereg potyczek, w wyniku których wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych.

RZYM (PAP). Radiostacja Wolnej

Grecji zwraca się z apelem do wszystkich postępowych sił na całym świecie o uratowanie życia wielkiego patrioty greckiego Markosinisa, aresztowanego przed 15 dniami przez rząd ateński.

Vasilis Markesinis, sławny che-

mik, w swoim czasie zajmujący wysokie stanowisko państwowe, poświęcił całe swoje życie sprawie ludu greckiego, był jednym z kierowników walki przeciwko hitlerowskiemu okupantom oraz wybitnym działaczem organizacji EAM.

W dalszym ciągu zachmurzenie w kraju i Europie

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze i lekka skłonność do burz.

Temperatura w ciągu dnia od plus 15 stopni do plus 20.

W górach notowano wczoraj: plus 1 stopień na Kasprowym Wierchu, zero na Śnieżce i plus 13 stopni w Zakopanem.

Całą niemal Europę pokrywa pływki obszar niżowy.

Utarczki „marshallowców” z delegatami państw demokracji ludowej na Międzynar. Konferencji Pracy

SAN FRANCISCO (PAP). Na plenarnym posiedzeniu konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy od kilku dni trwa już dyskusja nad sprawozdaniem Międzynarodowego Biura Pracy.

Delegaci państw „marshallowskich” nie omijają sposobności, aby

zamanifestować swą całkowitą uległość wobec „dobroczyńcy” dolarowego.

W tym celu delegaci „marshallowskich” usiłują zapewnić delegatów, że za rzuty pod adresem Marshalla, wysuwane w pewnych państwach, są bezpodstawne i że imperializm dolarowy nie zagraża Europie.

Delegat USA Thomas wyraził uznanie pod adresem 16 państw „marshallowskich” za ich gotowość współpracy z USA.

Delegat przemysłowców meksykańskich Chapa zaatakował reformy społeczno - gospodarcze w państwach demokracji ludowej.

Przedstawiciele państw demokratycznych udzielili godnej odpowiedzi wspomnianym wyżej delegatom.

Czechosłowacki minister opieki społecznej Erban oświadczył, iż państwa demokracji ludowej nie pójda pod komendę planu Marshalla, który podcina korzenie ONZ.

Delegat polski dr. Henryk Alt-

man wskazał na liczne przykłady gwałcenia zasad suwerenności i równości narodów przy pomocy presji dolarowej.

Mówiąc o planie Marshalla, dr. Altman oświadczył, że Polska, podobnie jak inne państwa słowiańskie, nigdy nie zgodzi się na politykę faworyzowania Niemiec.

Uwaga delegatów 57 krajów, biorących udział w konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, skupiona jest obecnie na obradach komisji wolności związków zawodowych.

Komisja debatuje nad projektem międzynarodowej konwencji w sprawie wolności zrzeszania się w związek zawodowy.

Wniosek delegacji polskiej o niedopuszczenie do zrzeszania się pracodawców w zw. zaw., poparty przez delegatów Czechosłowacji, Włoch i Panamę, został większością głosów odrzucony.

Konferencja przyjęła projekt konwencji o wolności zrzeszania się zarówno robotników, jak i pracodawców.

Narada działaczy samorządowych PPS i PPR w Krakowie

W Krakowie pod przewodnictwem przewodniczącego WK PPS tow. wojewody dr. Pasenkiewicza odbyła się narada działaczy samorządowych członków PPS i PPS z terenu woj. krakowskiego.

Wicemarszałek Sejmu, tow. Szwalbe omówił różnice roli samorządu w ustroju kapitalistycznym i ustroju demokratycznym - ludowym.

Z kolei tow. Młodzianowski omó-

wił zagadnienia organizacyjne, stojące przed komórkami samorządowymi.

Rada Państwa przeznaczyła 454 miln. złotych na budowę dróg

WARSZAWA, (PAP). — Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem pre-

zydenta R.P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa zarząd samorządowego funduszu wyrównawczego otrzymał prawo decyzyj o udzielaniu dotacji powiatowym i gminnym związkom samorządu terytorialnego na budowę dróg.

Dotacje te w łącznej sumie 454 miln. zł. przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o powierzchni twardych.

Na posiedzeniu Rada Państwa powzięła uchwałę o trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Demokratyczny Zw. Narodu Fińskiego w obliczu wyborów

MOSKWA, (PAP). — Jak donosi agencja Tass, kampania przedwyborcza, która rozpoczęła się w Finlandii, dowodzi, że Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego cieszy się znacznym poparciem szerokich rzesz obywateli fińskich.

Prasa fińska zwraca uwagę na to, że na zgromadzenia przedwyborcze tego związku przybywa znacznie więcej wyborców niżeli na zebrań zorganizowane przez inne partie.

Wice Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w ogrodzie Agriola, na którym wystąpił deputowany Riiumia i Tuominen, zebrał około 2 tysięcy osób.

Na wiec z udziałem deputowanych Kilpi i Stenmana przybyło przeszło półtora tysiąca osób.

MOSKWA, (PAP). — Z Helsinek donoszą, że dzienniki „Vapa Sana” i „Tiekansan Sanomat” opublikowały materiały dokumentarne, potwierdzające współpracę wielu pra-

wicowych działaczy socjal - demokratycznych z tajną policją i dawnym wywiadem faszystowskim w Finlandii.

Materiały te oskarżają takich wybitnych działaczy socjal - demokratycznych jak Altonen, Kilpelja, Puskala, Poutanene i innych.

Państwo pomaga młodzieży opóźnionej w nauce

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, uwzględniając wyjątkowe warunki wytworzone przez wojnę, zezwoliło na wypłatę zasiłków rodzinnym na opóźnioną w nauce młodzież.

Jednocześnie Min. P. i O. S. wyraziło zgodę, by studiujący, którzy przekroczyli 21 rok życia mieli również prawo do świadczeń chorobowych przysługujących dzieciom ubezpieczonych, pod warunkiem, że wykazą się do brzytni postępami w nauce.

Dwa podejścia do jednej sprawy

Anglosasi wiedzieli co robią, jak sądzą. Gdy z reformą waluty robili swoją „sztuczkę”. Jedni wyciągają z tego pieniądze, Drudzy wyciągają z tego swą naukę.

„Konferencja londyńska... postawiła sobie jako zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska

POLITYKA Amerykanów i Anglików w Niemczech, do której ostatnio doszłusował wbrew opinii większości narodu francuskiego i połowy francuskiego parlamentu, rząd Francji, idzie konsekwentnie po linii podziału Niemiec. Oczywiście Anglosasi nie byłiby zwolennikami podziału tego kraju, gdyby mieli w tej samej mierze wpływ na wschodnią strefę Niemiec, jak na zachodnią, gdyby w sektorze wschodnim mogli prowadzić swoją politykę polityczną i imperialistyczną politykę. Wobec tego jednak, że tym zbrojnym zamiarem sprzeciwia się Związek Radziecki i radziecka armia, okupująca wschodnią część Niemiec, Anglosasi pragną przynajmniej w pozostałych strefach przeprowadzić swoją politykę podziału nie tylko terytorialnego, ale i ustrojowego podziału Niemców.

Jakie cele przyświecają tej polityce? Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych ośmiu krajów pokojowych na zakończenie konferencji warszawskiej stwierdza:

„Konferencja londyńska... postawiła sobie jako zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska

gądy do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty”.

Zachodnie Niemcy mają zatem stanowić bazę wojskową, i to w sensie zarówno materiałowym (fabrykacja broni, wykorzystywanie urządzeń wojskowych i przemysłu militarnego po hitlerowsku, eksploatacja zasobów naturalnych dla celów wojskowych) jak i ludnościowym (niemieckie żołnierze jako awangarda wypadowa przeciwko krajom Europy środkowo-wschodniej).

Takie akty bezprawne, jak — z jednej strony — przygotowywanie „rządu” dla oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego, jak przeprowadzenie jednostronnej reformy walutowej — a z drugiej strony — konsekwentne zrzucanie odpowiedzialności z bezpośrednich winowajców ostatniej wojny i uniewinnianie asów hitlerizmu lub odmowa ekstradycji zbrodniarzy wojennych krajom zainteresowanym — świadczą aż nadto o bitnie, że blok zachodni prze-wszelkimi siłami do dokonania ostatecznego podziału Niemiec. Ale fakty te świadczą jednocześnie o czymś innym: o tym, że imperialiści zachodni szukają sprzymierzeńców wśród tej części Niemców, która wczoraj wojującą nacjonalistyczna i faszystowska, mordercza i zbrodniarza, dzisiaj

jest niewątpliwie rewizjonistyczna, antypokojowa, praca całą siłą siłą niezrealizowanych marzeń o panowaniu nad Europą, do krwawego odwetu.

Potwierdza tę tezę fakt, że okupanci zachodnich stref niemieckich rękami i nogami bronią się przed żądaniami robotników niemieckich przeprowadzenia reform ekonomicznych, tj. upaństwowienia przemysłu i reformy rolnej. Przeprowadzenie tych reform wytrąciło by bowiem bazę spod nóg Niemców rewizjonistycznych, a tym samym przestali by oni być pełnowartościowym sojusznikiem w koncepcjach wojennych imperialistycznej klikki. (Oczywiście nie mała rolę gra tutaj bezpośrednie finansowe zaangażowanie kapitału zachodnio-europejskiego i amerykańskiego w przedsięwzięciach Niemiec z chodnich).

Inny aspekt tego zagadnienia — to odwołujące się zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Oceniając wyniki konferencji londyńskiej, konferencja warszawska stwierdza, że nie przypadkowo konferencja londyńska „nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wspomina o kwestii przygotowania traktatu pokojowego”.

Po prostu rządy krajów zachodnich nie pragną tego traktatu, natomiast pragną utrzymać obecny stan rzeczy. Jest to im po-

trzebne po to, aby z jednej strony w centrum Europy podsycać stan wrzenia sprzyjający machinacjom wojennym, z drugiej strony, ażeby podtrzymać chęć odwetu wśród rewizjonistów niemieckich i mieć ich nadziejami rewanżu.

Uchwały konferencji londyńskiej, w której wzięły udział Anglia, Francja i Stany Zjednoczone, i do której przyciągnięto państwa Beneluxu, na którą natomiast nie zaproszono najżywczej zainteresowanych w rozwoju Niemiec graniczących z nimi państw słowiańskich, m. in. Polski, a przede wszystkim pominięto jedno z czterech mocarstw: Związek Radziecki, są właściwie dyktandem amerykańskim dla zachodniej Europy. Uchwały te (jawne i tajne) mają na celu doprowadzenie do ostatecznego podziału Niemiec w interesie zwłaszcza amerykańskiego imperializmu.

Podziałowi temu sprzeciwiają się kraje pokojowe, pragnące zlikwidować ostatecznie stan wojenny w Niemczech i pragnące zabezpieczyć się przed możliwością ponownej agresji niemieckiej bez względu na jej nowych protektorów.

Dlatego konferencja warszawska uznała decyzje dyktanda londyńskiego za „pozbawione mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu”.

J. R.

471,5 miln. złotych zebrała PPS na Wspólny Dom

Generalny pełnomocnik CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom podaje, że na dzień 30 czerwca br. 458.166 członków partii czyli 82 procent ogółu członków PPS złożyło już deklarację wpłat na Fundusz Budowy Wspólnego Domu.

Ponadto 54.632 bezpartyjnych za-

deklarowało w ramach akcji zbiórki przeprowadzonej przez PPS 44,5 miln. złotych.

Ogólna suma zebranych przez PPS deklaracji wynosi 471.514.805 zł., przeciętna wpłata na członka partii sięga 928 zł.

Amerykańskie dyktando Wczorajsi wrogowie - sprzymierzeńcami — W imię pokoju

Amerykanów i Anglików w Niemczech, do której ostatnio doszłusował wbrew opinii większości narodu francuskiego i połowy francuskiego parlamentu, rząd Francji, idzie konsekwentnie po linii podziału Niemiec.

Oczywiście Anglosasi nie byłiby zwolennikami podziału tego kraju, gdyby mieli w tej samej mierze wpływ na wschodnią strefę Niemiec, jak na zachodnią, gdyby w sektorze wschodnim mogli prowadzić swoją politykę polityczną i imperialistyczną politykę. Wobec tego jednak, że tym zbrojnym zamiarem sprzeciwia się Związek Radziecki i radziecka armia, okupująca wschodnią część Niemiec, Anglosasi pragną przynajmniej w pozostałych strefach przeprowadzić swoją politykę podziału nie tylko terytorialnego, ale i ustrojowego podziału Niemców.

Jakie cele przyświecają tej polityce? Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych ośmiu krajów pokojowych na zakończenie konferencji warszawskiej stwierdza:

„Konferencja londyńska... postawiła sobie jako zadanie — nie zapobieżenie nowej agresji niemieckiej, lecz zupełnie inne cele. Stwierdziwszy niemożliwość wciągnięcia całych Niemiec do planów strategiczno-wojskowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, konferencja londyńska

gądy do stworzenia z zachodnich stref Niemiec bazy dla tych planów, przez oderwanie tych stref od reszty”.

Zachodnie Niemcy mają zatem stanowić bazę wojskową, i to w sensie zarówno materiałowym (fabrykacja broni, wykorzystywanie urządzeń wojskowych i przemysłu militarnego po hitlerowsku, eksploatacja zasobów naturalnych dla celów wojskowych) jak i ludnościowym (niemieckie żołnierze jako awangarda wypadowa przeciwko krajom Europy środkowo-wschodniej).

Takie akty bezprawne, jak — z jednej strony — przygotowywanie „rządu” dla oddzielnego państwa zachodnio-niemieckiego, jak przeprowadzenie jednostronnej reformy walutowej — a z drugiej strony — konsekwentne zrzucanie odpowiedzialności z bezpośrednich winowajców ostatniej wojny i uniewinnianie asów hitlerizmu lub odmowa ekstradycji zbrodniarzy wojennych krajom zainteresowanym — świadczą aż nadto o bitnie, że blok zachodni prze-wszelkimi siłami do dokonania ostatecznego podziału Niemiec. Ale fakty te świadczą jednocześnie o czymś innym: o tym, że imperialiści zachodni szukają sprzymierzeńców wśród tej części Niemców, która wczoraj wojującą nacjonalistyczna i faszystowska, mordercza i zbrodniarza, dzisiaj

jest niewątpliwie rewizjonistyczna, antypokojowa, praca całą siłą siłą niezrealizowanych marzeń o panowaniu nad Europą, do krwawego odwetu.

Potwierdza tę tezę fakt, że okupanci zachodnich stref niemieckich rękami i nogami bronią się przed żądaniami robotników niemieckich przeprowadzenia reform ekonomicznych, tj. upaństwowienia przemysłu i reformy rolnej. Przeprowadzenie tych reform wytrąciło by bowiem bazę spod nóg Niemców rewizjonistycznych, a tym samym przestali by oni być pełnowartościowym sojusznikiem w koncepcjach wojennych imperialistycznej klikki. (Oczywiście nie mała rolę gra tutaj bezpośrednie finansowe zaangażowanie kapitału zachodnio-europejskiego i amerykańskiego w przedsięwzięciach Niemiec z chodnich).

Inny aspekt tego zagadnienia — to odwołujące się zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Oceniając wyniki konferencji londyńskiej, konferencja warszawska stwierdza, że nie przypadkowo konferencja londyńska „nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wspomina o kwestii przygotowania traktatu pokojowego”.

Po prostu rządy krajów zachodnich nie pragną tego traktatu, natomiast pragną utrzymać obecny stan rzeczy. Jest to im po-

trzebne po to, aby z jednej strony w centrum Europy podsycać stan wrzenia sprzyjający machinacjom wojennym, z drugiej strony, ażeby podtrzymać chęć odwetu wśród rewizjonistów niemieckich i mieć ich nadziejami rewanżu.

Uchwały konferencji londyńskiej, w której wzięły udział Anglia, Francja i Stany Zjednoczone, i do której przyciągnięto państwa Beneluxu, na którą natomiast nie zaproszono najżywczej zainteresowanych w rozwoju Niemiec graniczących z nimi państw słowiańskich, m. in. Polski, a przede wszystkim pominięto jedno z czterech mocarstw: Związek Radziecki, są właściwie dyktandem amerykańskim dla zachodniej Europy. Uchwały te (jawne i tajne) mają na celu doprowadzenie do ostatecznego podziału Niemiec w interesie zwłaszcza amerykańskiego imperializmu.

Podziałowi temu sprzeciwiają się kraje pokojowe, pragnące zlikwidować ostatecznie stan wojenny w Niemczech i pragnące zabezpieczyć się przed możliwością ponownej agresji niemieckiej bez względu na jej nowych protektorów.

Dlatego konferencja warszawska uznała decyzje dyktanda londyńskiego za „pozbawione mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu”.

J. R.

Jedna z nielicznych w Polsce

W fabryce termometrów

Tajemnice próżni, szklanych ampulek i rąk ludzkich

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 3 mieści się dmuchalnia szkła, która produkuje ampulki dla Państwowego Zakładu Higieny i termometry dla przemysłu chemicznego i włókienniczego.

W ciasnym pomieszczeniu pracuje 18 robotników. Część z nich to wykwalifikowani fachowcy, bo w pracy tego rodzaju wymaga nie tylko dużej dozy sumienności i precyzji, ale także i umiejętności. Pracownia na Piotrkowskiej produkuje systemem chałupniczym, niemniej wyroby jej są cenne dla gospodarki krajowej ze względu na minimalną ilość tego rodzaju wytwórni w Polsce. Dotychczas takie np. termometry



Pierwsza faza produkcji. Trzeba uważnie badać czy szklana rurka nie posiada kamieni i smug...

sprowadzano z zagranicy, przed wojną z Niemiec, ale cena ich była niewspółmiernie wysoka do cen wystawianych przez drobne wytwórnie krajowe, obecnie więc przemysł szklany usiłuje objąć i ten rodzaj produkcji.

CO TO SĄ PRYZMY?

Największa fabryka szkła mieści się w Jeleniej Górze. Stąd nadchodzi surowiec do drobnych wytwórni. Surowiec ten to szklane rurki, które przysparzają wiele kłopotów producentom termometrów. Rurki te bowiem wyrabiane są z kilku gatunków szkła posiadających różny współczynnik rozszerzalności. Przy wyrobie termometrów jest to przeszkoda zasadnicza, stąd więc konieczność poddawania każdego gatunku szkła badaniom analitycznym. Na szczęście w kraju jest jeszcze duży zapas pryzm pochodzenia zagranicznego, odpada więc konieczność ich analiz. Pryzmy — to wazutkie rurki o mikroskopijnej włoskowatej otworze, w których przebiega rtęć.

Widzimy właśnie moment stapiania pryzmy. Wyobraźmy sobie, ile precyzji i umiejętności trzeba posiadać, aby odpowiednio stopić dwa końce pryzmy w ten sposób, by mikroskopijnej wielkości otwórki pokrywały się. Przesunięcie o ułamek milimetra psuje robotę — nie dziwimy się więc, że w małej fabryczce nie słychać śpiewów ani rozmów. Pracownicy pracują w ciszy i skupieniu.

NIM POWSTANIE TERMOMETR

Dalsze fazy produkcji termometrów jak np. napełnianie rtęcią, są już łatwiejsze. Gotową pryzmę zanurza się w naczyniu z rtęcią i w mgnieniu oka na szklistej powierzchni pryzmy rysuje się metaliczna, pionowa kreska. Włoskowate naczynia wciągnęły rtęć tak szybko, że nie zdążyliśmy nawet tego zauważyć. Podobnie przedstawia się sprawa z napełnianiem rtęcią kulki u nasady termometru. I tutaj na zasadzie chłonności próżni zbiornik napełnia się błyskawicznie. Ręce robotnika szybko migają. W ciągu minut napełnia on rtęcią kilka termometrów. Skrzyneczki wypełniają się szybko termometrami, ale myśliły się ten, kto sądziłby, że to już wszystko. Przez wiele jeszcze rąk będą musiały szklane rurki, zanim staną się gotowymi termometrami.

Szkoda, że z powodu braku surowców nie można u nas produkować termometrów gorączkowych, których brak tak poważnie daje się odczuwać w lecznictwie.

Wyrabia się tu natomiast ampulki do zastrzyków dla Państwowego Zakładu Higieny.

Nad palącymi się płomieniami siedzą robotnicy i wydychają rozgrzane do czerwoności szkło.

W TROSCE O ZDROWIE ROBOTNIKÓW

Każda ampulka jest zatapiana celem wyjąłowienia z bakterii. Dopiero w fabrykach farmaceutycznych otwiera się ampulki i napełnia płynem, oraz powtórnie poddaje sterylizacji.

Praca w wytwórni termometrów i ampulek nie jest łatwa. Jest niebezpieczna, bowiem najdrobniejszy pyłek szkła, wchłonięty do płuc, grozi poważnymi następstwami. Jest więc godne nagany to, iż pracownicy mając maszki ochronne, nie zakładają ich w czasie pracy, nie zdając sobie sprawy, na jakie niebezpieczeństwo narażają się. Ze względu na możliwość zatrucia pracownicy piją mleko, ale prócz mleka muszą mieć zapewnioną też i odpowiednią wentylację. Latem sprawa jest prosta, ale zimą, w ciasnym pomieszczeniu zdrowie pracujących ludzi narażone jest poważnie. Kierownictwo wytwórni zabiega o przydzielenie sąsiedniej oficyny, w której chce urządzić

świecilię, aby robotnicy podczas przerw w pracy mogli oddychać świeżym powietrzem. Ze względu na zdrowie robotników należało by zainteresować się tym projektem.



Nad palnikami ostrożnie stapia się pryzmy. Najmniejsza bowiem niedokładność zestawu to strata nie tylko czasu, ale i b. cennego surowca jakim są włoskowate rurki doprowadzające rtęć do termometrów.

Młodzież zdobywa zawód w szkołach przysposobienia przemysłowego

Komenda Główna Powsz. Org. „Sh” w Polsce dysponuje w roku bież. 13.500 miejscami w szkołach przysposobienia przemysłowego, zarezerwowanymi dla junaków SP. Pierwszeństwo w przyjęciu będzie mieć młodzież wiejska, która w ten sposób otrzyma drogę do awansu społecznego.

Szkoły takie zorganizowały przemysły — węglowy, hutniczy, chemiczny, drzewny, elektrotechniczny, skórzan, papierniczy i in. Uczniowie otrzymują bezpłatne wyżywienie, internat, ubranie i pomoce szkolne, 12 mies. okres nauki obejmuje wyłady z przedmiotów wykształcenia ogólnego, technicznego, praktykę warsztatową oraz kurs PW i WF.

Po ukończeniu szkoły, absol-

wenci otrzymują pracę z wynagrodzeniem wg umowy zbiorowej obowiązującej w danej gałęzi przemysłu

Węgiel polski do Argentyny

Zdobywamy nowe rynki zbytu

Jak donosi francuska prasa gospodarcza, podjęte zostały z inicjatywy Argentyny pertraktacje o import polskiego węgla. Równocześnie ze strony polskiej zostały wszczęte badania nad możliwością rozszerzenia importu argentyńskiego na południową półkulę.

Podjęcie eksportu polskiego węgla ma donieść znaczenie dla

powiększenia naszego międzynarodowego rynku zbytu, który przed wojną skrapowany był nielojalną konkurencją angielską, która spowodowała związek przedsiębiorstw ubezpieczeniowych do uznania polskiego węgla jako niebezpiecznego i nienadającego się do przewozu przez strefę tropikalną. Prowadzone przez polski przemysł węglowy badania wykazały, że zastrzeżenie to było rzeczowo nieuzasadnione i stanowiło jedynie skutek akcji angielskich przemysłowców górniczych, pragnących pozbyć się konkurencji.

Z całego kraju

OFIARNOŚĆ MARYNARZY

Marynarze polscy troszczą się o pozostałe po poległych kolegach rodziny. W Gdyni z ich zaszków prowadzi się Dom Sierot po poległych marynarzach. Obecnie członkowie załogi M/S „Sobieski” złożyli na ręce prezesa Zw. Zawod. Marynarzy 250.000 zł na fundusz wdów i sierot, stworzony przez Zarząd Związku.

ZŁODZIEJSKA SZAJKA

Pięciu funkcjonariuszy pocztowych Jarosław Gawacki, Jan Szydłowski, Józef Skołodra, Franciszek Skop i Kazimierz Ratuszek okradali systematycznie ambulanse pocztowe w latach 1945 — 1947. Szajka zbrodnica skradła kilka tysięcy paczek i przesyłek wartościowych na trasach łączących Katowice z Łodzią, Gdynią, Wrocławiem i innymi miastami. W czasie rewizji u oskarżonych znaleziono wiele towarów pochodzenia zagranicznego. Złodzieje — sabotażysty szerzyli propagandę, że należy kochać, bo demokracja się kończy i wszystko się wówczas zmieni. Za czyn swój odpowiadają przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach.

KOBIETA WÓJTEM

W pow. Szczecińskim w gminie Dobra została wybrana na Wójta gminy powiatowa instruktorka kół gospodyń wiejskich, o. Wasilewska. Świadczy to o zrozumieniu przez wyborców pożytecznej pracy kół gospodyń wiejskich i o należytej ocenie zasług położonych przez kobiety dla odbudowy i rozwoju samorządu gminnego.

WZROST PRODUKCJI ROPY

W pow. Sanockim odbywa się intensywne dowiercanie szybów, jedna z nich Graby 73 jest obecnie najwydatniejszym szybem w Polsce. Powodzenie prac wiertniczych i nowoczesne metody eksploatacji powo-

dują znaczny wzrost produkcji ropy naftowej.



W PZPB Nr. 1 w tkalni na 13 krosnach wysunęły się na czoło Helena Rybak (154,7 proc.) i Józefa Seweryniak (146,5 proc.). Józefa Krzyżaniak osiągnęła 123,3 proc., Stanisława Michałak 125 proc., Agata Kabankiewicz 124,4 proc., Genowefa Kojeniewska 123,5 proc., Maria Pyżlak 123,7 proc., a Julianna Kowalczyk 122,7 proc. Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palczyński (155,5 proc.), Helena Bogus uzyskała 143,4 proc., a Helena Pałkowska 147 proc. Cecylia Pawlak (4 krosna) osiągnęła 145,9 proc., Teodor Owczarek i Anna Dratwicka po 143 proc. W przedziałach odznaczali się Bronisława Świątniak (166,5 proc.), Maria Jedrzejezak (160,9 proc.) oraz Józefa Kucharska i Lucja Krawczyk (po 153,7 proc.).

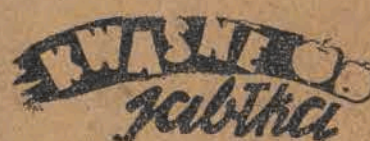
W PZPB Nr. 2 w przedziałach (6 stron) osiągnęła Maria Adamusiak 136,3 proc., a Anna Ciesielska 134,7 proc. Janina Jasłowska (4 strony) uzyskała 141,3 proc., Genowefa Smulik 134,5 proc., Stefania Kacprzak 122,9 proc., a Władysława Kasiarowicz (3 strony) 153,1 proc. W tkalni na 6 krosnach odznaczyły się Irena Drzewicka (172,2 proc.), Genowefa Misztal (171,8 proc.), Maria Skablik (171,4 proc.) i Maria Drelichowa (170,7 proc.). Włodzisława Maj osiągnęła na 4 krosnach 160,5 proc.

W PZPB Nr. 3 w tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Leokadia Wejman (175 proc.) i Antonina Kępska (173 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół masłarna Teska osiągnął 124,4 proc., wyprzedzając zespół Sobieskiego (121,5 proc.).

Nowe szyby naftowe

W ostatnich tygodniach dowiercano szereg nowych szybów naftowych, dzięki czemu zanotowano znaczny wzrost dziennej produkcji ropy. Plan czerwcowy wykonano w 109 proc.

Ostatnie dowiercono szyb Graby 73 — pow. sanocki, który jest obecnie najwydatniejszym szybem w Polsce. Ogółem w roku bież. dowiercono 20 nowych otworów, dogłębiono zaś do dnia 31 maja 17 otworów.



Ze szkicownika

Ludzie to tak jak konie: z daleka wydaje się, że jeden podobny do drugiego, z bliska wydaje się to samo; dopiero po dłuższym rozglądaniu się widzimy, że te dwa kars, chociaż z jednej matki, tego samego wzrostu i z takimi samymi strzałkami na czole, przecież różnią się od siebie. I różnią się, różnią: jeden podżera innym co najsmaczniejszą trawę, odkopuje żrebięta od wymion, do których sam się mało co nie przyprze, — drugi z wargą nieco bardziej obwisłą, o oku mniej ognistym, żre, co mu dadzą, i nawet grzecznie od żłobu się kolegom odsuwa.

W galerii ludzkiej trafiają się i takie typy: chytrus! samego lisa by chytrnością przeszedł; wszystkich za coś niższego od siebie ma; wszystkimi pomiata; wszyscy głupszy od niego.

Aż wreszcie przyszła krysa na Matyska, czyli, jak to mówią: — „Nosił wilk, ponieśli i wilka”. Po nieśli na zbity łeb, czyli obcieli premie i oficjalnie i nieoficjalnie, czyli posadzili; na jakimś mało znaczącym stanowisku, które w świecie karierowiczów nazywa się degradacją.

Kiedyś spotkałem takiego jednego, a że zazwyczaj wydawało mu się, że jest wyższym od swego otoczenia co najmniej o cztery głowy, więc nie skapiłem śliny. Jak to, to już nie na tej godności? I aut też nie ma, sekretarki pierwsze nie kłaniają się? Błysnął okiem jak szewskim nożem.

— Zwinęli tamto naczelne biuro, bo nie mogli znaleźć lepszego kandydata ode mnie. Czy może cię sobie wyobrazić, że mój poprzednik na tym moim obecnym stanowisku wyciągał 220.000, gdy ja ledwo pompuję 110.

Oczywiście jest to kłamstwo; zdegradowany zarabia obecnie 17 tys.; dla opinii jednak musi swoje pobory pomnożyć co najmniej przez pięć. Prawda, jego zdaniem, pomijałaby go. Ma słusność: na pewno poniżej go w oczach podobnych jemu półgłówków.

— Jak to? powiadam — przecież X, pracując nieskazitelnie na tym stanowisku, za co obecnie 20 stał przesunięty na wasze ostatnie stanowisko, zarabiał tu tylko 17 tys. z potrąceniami...

Łgarz rumieni się. Rumieni się od nosów swego obuwia po wierzch swego kapelusza. — Wszystko wiecie — powiada — a tego nie, że pracuję wieloletni to: jestem dziennikiem podawczym, rachubą, kontrolą, planowaniem, likwidacją, sam już nie wiem, czym tu jestem...

I mówicie z takim. Na wszystko znajdzie odpowiedź. Gdyby tak było, zarabiałby na pewno i 330.000; a może i więcej, gdyby był równocześnie kasjerem; nieśfety łgarz kłania jak z nut: wyliczone przez niego stanowiska zajęte są przez jednostki trzeźwe i odpowiedzialne a kasjerem jest wzór nad wzory, dla którego „pieniądź nie jest wszystkim”.

O! jak powiada kryminalistka: „Ile nosów, tyle rodzaj ludzi. Każdy człowiek ten sam a przecież inny jak odlew nosa”.

YES.

Spóźniając się
okradasz siebie
i swego towarzysza!

REZOLUCJA BIURA INFORMACYJNEGO

o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej

Biuro Informacyjne, w którego posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele: Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Partii Robotniczej, Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Włoskiej Partii Komunistycznej, po omówieniu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i stwierdzeniu, że przedstawiciele Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej odwołali przybycie na posiedzenie Biura Informacyjnego, doszło do następujących wniosków:

1 Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi nieprzyjawną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i do WKP (b). W Jugosławii prowadzona niegodna polityka szkolenia radzieckich specjalistów wojskowych i dyktandowania Armii Radzieckiej. W stosunku do radzieckich specjalistów cywilnych w Jugosławii wprowadzono specjalny reżim, na zasadzie którego rozłożono nad nimi dozór jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa publicznego i śledzono ich. Takiej samej inwigilacji i dozoru ze strony jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa poddany został przedstawiciel WKP (b) w Biurze Informacyjnym tow. Judin i szereg oficjalnych przedstawicieli ZSRR w Jugosławii.

2 Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi nieprzyjawną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i do WKP (b). W Jugosławii prowadzona niegodna polityka szkolenia radzieckich specjalistów wojskowych i dyktandowania Armii Radzieckiej. W stosunku do radzieckich specjalistów cywilnych w Jugosławii wprowadzono specjalny reżim, na zasadzie którego rozłożono nad nimi dozór jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa publicznego i śledzono ich. Takiej samej inwigilacji i dozoru ze strony jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa poddany został przedstawiciel WKP (b) w Biurze Informacyjnym tow. Judin i szereg oficjalnych przedstawicieli ZSRR w Jugosławii.

Wszystkie te i tym podobne fakty świadczą o tym, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii zajęło postawę niegodną komunistów, wskutek czego przywódcy jugosłowiańscy zaczęli utożsamiać politykę zagraniczną ZSRR z polityką zagraniczną mocarstw imperialistycznych i zachowują się w stosunku do ZSRR tak samo, jak w stosunku do państw burżuazyjnych. Właśnie wskutek tej antyradzieckiej postawy rozpowszechniła się w Komitecie Centralnym KP Jugosławii zacierpnięta z arsenału kontrowersyjnego trockizmu oszczerza propaganda o „zwyrrodnieniu” WKP (b), o „zwyrrodnieniu” ZSRR itp.

3 W swojej polityce wewnętrznej kierownictwo KPJ schodzi z pozycji klasy robotniczej i zrywa z marksistowską teorią klas i walki klasowej. Negują oni fakt rozwijania się elementów kapitalistycznych w swoim kraju i związane z tym zaostreżenia się walki klasowej na wsi jugosłowiańskiej. Negowanie tego faktu wypływa z oportunistycznego stanowiska, jakoby w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa nie zaostrzała się, jak tego uczy marksizm-leninizm, lecz wygasła, jak twierdził oportunista typu Bucharina, który głosił teorię pokojowego wstąpienia kapitalizmu w socjalizm.

Przywódcy jugosłowiańscy prowadzą błędną politykę na wsi, nie uwzględniając różnicowania klasowego wsi i traktując indywidualną gospodarkę chłopską jako jedną całość, wbrew nauce marksizmu-leninizmu o klasach i walce klasowej, wbrew znanej tezie Lenina, że drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stałe, codzienne, co chwila, żywołowe i w skali masowej. W rzeczywistości zaś sytuacja polityczna na wsi jugosłowiańskiej nie daje żadnych podstaw do zadowolenia i bez troski. W sytuacji, gdy w Jugosławii przeważa indywidualna gospodarka chłopska, nie ma nacjonalizacji ziemi, istnieje prywatna własność ziemi i kupno-sprzedaż ziemi, gdy w rękach kula-ków skupione są znaczne obszary ziemi, stosowana jest praca najemna itd. — nie można wychowywać partii w duchu zaczerpania walki klasowej i godzenia przeciwności klasowych, nie rozbijając tym samym partii w obliczu trudności budowy socjalizmu.

Odnośnie zagadnienia kierownictwa roli klasy robotniczej kierownictwo Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schodzi z marksistowsko-leninowskiej drogi na drogę partii narodnickiej, kulackiej, twierdząc, że chłopstwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego. Lenin uczył, że „proletariat, jako jedyna do końca rewolucyjna klasa współczesnego społeczeństwa, powinien być kierownikiem, hegemonem w walce całego ludu o całkowity przewrót demokratyczny, w walce całego ludu pracującego i wyzyskiwanego przeciw elementarizmowi i wyzyskiwaczom”.

Jugosłowiańscy przywódcy wykraczają przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu. Jeśli chodzi o chłopstwo, większa część jego, to jest biedota i chłopi średniorolni, może znaleźć się albo już się znajduje w sojuszu z klasą robotniczą, przy czym rola kierownicza w tym sojuszu przypada klasie robotniczej.

Omówione wyżej stanowisko jugosłowiańskich przywódców wykracza przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu. Oczywiście jest, że to stanowisko jest wyrazem poglądów właściwych drobnomieszczańskim nacjonalistom, ale nie marksistom-leninowcom.

4 Biuro Informacyjne uważa, że kierownictwo KPJ dokonuje rewizji nauki marksizmu-leninizmu o partii. W myśli teorii marksizmu-leninizmu partia jest podstawową kierowniczą i kierującą siłą w kraju, która posiada swój odrębny program i nie rozpływa się w bezpartyjnej masie. — Partia jest najwyższą formą organizacji i najważniejszym orężem klasy robotniczej. W Jugosławii zaś za podstawową siłę kierowniczą w kraju uważana jest nie partia komunistyczna, lecz Front Narodowy. Przywódcy jugosłowiańscy pomniejszają rolę partii komunistycznej i faktycznie rozciągają partię w bezpartyjnym Froncie Narodowym, który skupia w sobie elementy nader różnorodne pod względem klasowym (robotników, pracujących chłopstwo, prowadzące gospodarkę indywidualną, kula-ków, kupców, drobnych przemysłowców, burżuazyjną inteligencję itd.), jak również różnorodne ugrupowania polityczne, nie wykluczając niektórych partii burżuazyjnych.

Przywódcy jugosłowiańscy z uporem nie chcą uznać błędności swego stanowiska, jakoby Komunistyczna Partia Jugosławii nie mogła i nie powinna posiadać własnego odrębnego programu, lecz powinna poprzestać na programie Frontu Narodowego.

Fakt, że w Jugosławii na arenie politycznej występuje tylko Front Narodowy, a partia i jej organizacje nie występują wobec narodu otwarcie i w swoim imieniu, nie tylko pomniejsza rolę partii w życiu politycznym kraju, ale podważa partię, jako samodzielną siłę polityczną, której powołaniem jest zdobywanie coraz większego zaufania narodu i ogarnianie swoim wpływem coraz szerszych mas ludzi pracy drogą jawnej działalności politycznej, jawnej propagandy swoich poglądów i swego programu. Kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej powtarzają błędy rosyjskich mieniszewików, polegających na rozłapieniu partii marksistowskiej w bezpartyjnej masowej organizacji. Wszystko to świadczy o istnieniu w Jugosławii tendencji likwidatorskich w stosunku do partii komunistycznej.

Biuro Informacyjne uważa, że taka polityka KC KPJ zagraża samemu istnieniu partii komunistycznej i w ostatecznym rachunku kryje w sobie niebezpieczeństwo wynaturzenia Jugosłowiańskiej Republiki Ludowej.

5 Biuro Informacyjne uważa, że stworzony przez jugosłowiańskich przywódców biurokratyczny reżim wewnątrz partii jest zgubny dla życia i rozwoju Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej. W partii nie ma demokracji wewnątrzpartyjnej, nie ma wybieralności, nie ma krytyki i samokrytyki. KC KPJ, wbrew głoszonym zapewnieniom tow. tow. Tito i Kardała, składa się w większości nie z wybranych, lecz z dekooptowanych członków. Partia Komunistyczna znajduje się w warunkach półlegalnych. Zebrania partyjne nie odbywają się albo odbywają się tajnie, co nie może nie podcinać wpływów partii w masach. Ta

kiego typu organizacji, jak Jugosłowiańska Partia Komunistyczna nie można nazwać inaczej, jak sekularno-biurokratycznym. Taki typ organizacji prowadzi do likwidacji partii jako aktywnego, żywotnego organizmu, kultywuje w partii wojskowe metody kierownictwa, podobne do metod stosowanych w swoim czasie przez Trockiego.

Jest rzeczą niedopuszczalną, że w Komunistycznej Partii Jugosławii depcze się najelementarniejsze prawa członków partii, że najbliższa krytyka niewłaściwych stosunków w partii pociąga za sobą surowe represje.

Biuro Informacyjne uznaje za haniebne takie fakty, jak usunięcie z partii i aresztowanie członków KPJ tow. tow. Zujowicza i Hebranga za to, że osmielili się krytykować antyradzieckie stanowisko kierownictwa Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i że wypowiadają się za przyjaźnią Jugosławii i ZSRR.

Biuro Informacyjne stwierdza, że w Partii Komunistycznej nie może być tolerowany taki haniebny, iscie turecki, terrorystyczny reżim. W interesie samego istnienia i rozwoju Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej leży położenie kresu takiemu reżimowi.

6 Biuro Informacyjne uważa, że krytyka błędów KC Komunistycznej Partii Jugosławii ze strony KC WKP (b) i KC innych Partii Komunistycznych, krytyka stanowiąca braterską pomoc dla Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, stwarza wszelkie nieodzowne warunki, by kierownictwo KPJ mogło jak najszybciej naprawić popełnione błędy. Jednakże zamiast uczciwie uznać tę krytykę i wejść na drogę bolszewickiej naprawy popełnionych błędów, przywódcy KPJ, ogarnięci niepomierną ambicją, zarozumiałością i pychą, przeciwstawili się ostro krytyce, ustosunkowali się do niej wrogo, weszli na antypartyjną drogę nieprzyznawania się do jakiegokolwiek w ogóle błędów, wykroczyli przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, dotyczącym stosunku partii politycznej do swych błędów i tym samym pogłębili jeszcze bardziej swe antypartyjne błędy.

Przywódcy jugosłowiańscy przyzwyczajeni nieodpartą krytyką ze strony KC WKP (b) i KC innych bratnich Partii zaczęli wręcz oszukiwać swą Partię i naród, ukrywając przed Jugosłowiańską Partią Komunistyczną krytykę błędnej polityki KC KPJ, podobnie jak ukrywają przed partią i narodem istotne przy czyny rozprawienia się z towarzyszami tow. Zujowiczem i Hebrangiem.

Ostatnio już po krytyce błędów przywódców jugosłowiańskich przez KC WKP (b) i KC bratnich Partii, przywódcy usiłowali zadekretować szereg nowych lewackich posunęć i ustaw. Przywódcy jugosłowiańscy z wielkim pośpiechem wydali nowe postanowienie o nacjonalizacji drobnej przemysłu i handlu absolutnie bez przygotowania jego realizacji, postanowienie, które z uwagi na swą pochopność może jedynie utrudnić zaopatrzenie ludności jugosłowiańskiej. Z takim samym pośpiechem wydano nową ustawę wprowadzającą podatek zbożowy od gospodarstw wiejskich, która to ustawa również nie była przygotowana, i która wobec tego, może tylko zdezorganizować zaopatrzenie ludności miejskiej w chleb. Wreszcie przywódcy jugosłowiańscy zupełnie nieoczekiwanie oznajmili niedawno w gromkich deklaracjach o swej miłości i oddaniu dla Związku Radzieckiego, chociaż wiadomo dobrze, że w praktyce po dziś dzień prowadzą oni w stosunku do ZSRR politykę nieprzyjawną.

Ala to nie wszystko. Przywódcy KPJ zapowiadają ostatnio z wielką pewnością siebie politykę likwidacji żywiołów kapitalistycznych w Jugosławii. W liście do KC WKP (b) z 13 kwietnia br. tow. tow. Tito i Kardała pisał, że „Plenum KC zaproponowało przedstawione przez Biuro Polityczne KC środki likwidacji resztek kapitalizmu w kraju”.

Zgodnie z tym nastawieniem Kardała w przemówieniu wygłoszonym 23 kwietnia na posiedzeniu Skupczyny Federacyjnej Lud. Republiki Jugosłowiańskiej oświadczył: „W naszym kraju policzone są już dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka”.

W obecnych warunkach w Jugosławii tego rodzaju kurs przywódców KPJ na likwidację żywiołów kapitalistycznych, a więc również i na likwidację kula-ków jako klasy, można określić tylko jako awanturniczy i niemarksistowski. Nie sposób

bowiem rozwiązać tego zadania, dopóki w kraju przeważa indywidualna gospodarka chłopska, która nieuchronnie rodzi kapitalizm, dopóki nie stworzono warunków dla masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej i dopóki większość pracującego chłopstwa nie przekona się o wyższości metody zespolowego prowadzenia gospodarstwa. — Doświadczenia WKP (b) wskazują, że likwidacja ostatniej i najliczniejszej klasy wyzyskiwaczy — kula-ków — możliwa jest tylko na zasadzie masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej, że likwidacja kula-ków jako klasy jest organiczną częścią składową kolektywizacji gospodarki wiejskiej.

Skuteczna likwidacja kula-ków, jako klasy, a więc likwidacja żywiołów kapitalistycznych na wsi, wymaga od partii uprzedniej długotrwałej pracy przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji maszyn dla zespolowego prowadzenia gospodarki wiejskiej. Zbyt ni pośpiech w tej sprawie może przynieść jedynie niepowetowane szkody.

Tylko przy zastosowaniu tych środków, starannym ich przygotowaniu i konsekwentnym przeprowadzeniu, możliwe jest przejście od ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi do ich likwidacji.

Wszelkie próby przywódców jugosłowiańskich, by rozwiązać to zadanie w sposób pochopny i drogą dekretowania zza Biura uznać należy bądź za awanturę skazaną z góry na niepowodzenie, bądź też za chępliwą i pustą, demagogiczną deklarację.

Biuro Informacyjne uważa, że przywódcy jugosłowiańscy, stosując tego rodzaju fałszywą i demagogiczną taktykę, chcą wykazać, iż nie tylko stoją na gruncie walki klasowej, lecz nawet idą jeszcze dalej poza te wymagania, które z punktu widzenia realnych możliwości można by wysunąć wobec Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej w zakresie ograniczenia żywiołów kapitalistycznych.

Biuro Informacyjne uważa, że ponieważ te lewackie dekryty i deklaracje kierownictwa jugosłowiańskiego są demagogiczne i niewykonalne w chwili obecnej, mogą one jedynie skompromitować sprawę budownictwa socjalistycznego w Jugosławii.

Dlatego też Biuro Informacyjne ocenia awanturniczą taktykę jako niegodziwy manewr i niedopuszczalną grę polityczną.

Jak z tego wynika wspomniane wyżej lewackie, demagogiczne poczynania i deklaracje przywódców jugosłowiańskich mają zamaskować ich odmowę przyznania się do własnych błędów i rzetelnego ich naprawienia.

7 Zważywszy stan rzeczy, jaki wytworzył się w KPJ oraz chcąc dać przywódcom Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej możliwość wyjścia z sytuacji, Komitet Centralny WKP (b) oraz Komitety Centralne innych bratnich Partii zaproponowały, aby rozpatrzyć sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego na tych samych normalnych zasadach partyjnych, na jakich rozpatrywano działalność innych partii komunistycznych na pierwszym posiedzeniu Biura Informacyjnego. Jednakże wielokrotne propozycje bratnich partii komunistycznych, by rozpatrzyć sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego spotkały się z odmową przywódców jugosłowiańskich.

Usiłując uchylić się od słusznej krytyki ze strony bratnich partii na posiedzeniu Biura Informacyjnego, przywódcy jugosłowiańscy ukuli wersję o tym, jakoby znajdowali się na „nierównych prawach”. Należy stwierdzić, że w wersji tej nie ma ani ziarnka prawdy.

Powszechnie wiadomo, że tworząc Biuro Informacyjne partie komunistyczne wychodziły z bezspornego założenia, iż każda partia ma obowiązki składania sprawozdań przed Biurem Informacyjnym, podobnie jak każda partia ma prawo krytykowania innych partii. Na pierwszej naradzie dziesięciu partii komunistycznych Jugosłowiańska Partia Komunistyczna skorzystała z tego swojego prawa w szerokim zakresie. Odmowa Jugosłowian złożenia sprawozdania ze swej działalności na posiedzeniu Biura Informacyjnego i wysłuchania krytycznych uwag ze

strony innych partii komunistycznych, oznacza faktycznie podważenie równoprawności partii komunistycznych i równoznaczna jest z żądaniem przyznania KPJ uprzywilejowanej pozycji w Biurze Informacyjnym.

8 Biorąc pod uwagę to wszystko, Biuro Informacyjne solidaryzuje się z oceną sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej oraz z krytyką błędów KC KPJ i z analizą polityczną tych błędów, zawartą w pismach KC WKP (b) do KC KPJ z okresu marzec — maj 1948 roku.

Biuro Informacyjne dochodzi do jednoznacznego wniosku, że przywódcy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej swymi antypartyjnymi i antyradzieckimi poglądami, nie dałymi się pogodzić z marksizmem-leninizmem, całym swoim postępowaniem i odmową przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego przeciwstawili się partiom komunistycznym, wchodzącym w skład Biura Informacyjnego, wkroczyli na drogę wyłamywania się z jednolitego frontu socjalistycznego przeciw imperializmowi, wkroczyli na drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na pozycję nacjonalizmu.

Biuro Informacyjne potępia tę antypartyjną politykę i postępowanie KC KPJ.

Biuro Informacyjne uważa, że w rezultacie tego wszystkiego KC KPJ stawia siebie i Jugosłowiańską Partię Komunistyczną poza nawiasem rodziny bratnich partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji, poza nawiasem Biura Informacyjnego.

Biuro Informacyjne uważa, że u podstaw wszystkich tych błędów kierownictwa KC KPJ leży ten niewątpliw fakt, iż w kierownictwie KPJ w ciągu ostatnich 5—6 miesięcy jawne wzięły górę elementy nacjonalistyczne, które działały również poprzecznie w sposób zamaskowany, że kierownictwo KPJ zerwało z międzynarodowymi tradycjami Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i wkroczyło na drogę nacjonalizmu.

Przywódcy jugosłowiańscy przeocili znacznie wewnętrzne, narodowe sily i możliwości Jugosławii, sądzą, że mogą zachować niepodległość Jugosławii i zbudować socjalizm bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej, bez poparcia ZSRR. Sądzą oni, że nowa Jugosławia może się obejść bez pomocy tych rewolucyjnych sily.

Słabo orientując się w sytuacji międzynarodowej, zastraszani szantażem i groźbami imperialistów, przywódcy jugosłowiańscy przypuszczają, że idąc na szereg ustępstw wobec państw imperialistycznych potrafią pozyskać ich przychylność, dojdą do porozumienia w sprawie niezawisłości Jugosławii i stopniowo zaszczepić narodom jugosłowiańskim orientację na te państwa, tj. orientację na kapitalizm. Biorą przy tym mierzając za punkt wyjścia znaną burżuazyjno-nacjonalistyczną tezę, w myśl której „państwa kapitalistyczne stanowią mniejsze niebezpieczeństwo dla niezawisłości Jugosławii, aniżeli ZSRR”.

Przywódcy jugosłowiańscy nie rozumieją, lub też udają, że nie rozumieją, iż tego rodzaju nacjonalistyczne stanowisko może doprowadzić jedynie do tego, że Jugosławia wyrodi się w zwykłą republikę burżuazyjną, że utraci swą niepodległość i przekształci się w kolonię państw imperialistycznych.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej jest dość zdrowych elementów wniemy marksizm-leninizmowi, wiernych międzynarodowemu sojusznictwu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sily KPJ polega na tym, by zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i szczerzego uznania swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, do powrotu do internacjonalizmu i do wzmocnienia ze wszech miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, albo też — jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się do tego niezdolni — by usunąć ich i powołać nowe, internacjonalistyczne kierownictwo KP Jugosławii.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że Jugosłowiańska Partia Komunistyczna na potrafi wykonać to szczerze zadanie.

Jak powstaje rudowęglowiec?

WYCIECZKA DO STOCZNI

Przy budowie pierwszego polskiego statku w kraju

Budownictwo okrętowe należy do tych dziedzin przemysłu metalowego, które narodziły się dopiero w Polsce Ludowej.

W zespole polskich stoczní, stocznie gdańskie stanowią najpoważniejszy zakład pracy. Więcej jeszcze, są oddzielnym miastem przemysłowym. Na ogólną powierzchnię położonych nad Wisłą zakładów, milion metrów kwadratowych przypada 424,285 m. kw. hal i budynków. Cały ruch pracowników i materiałów w obrębie rozległych zakładów i warsztatów odbywa się przy pomocy samochodów i elektrowozów. Z 7.600 pracowników Zjednoczenia ponad 4.000 pracuje na terenie Gdańska, w Stoczni Gdańskiej i północnej. Reszta pracuje w Gdyni i dwóch odbudowywanych się stocznich szwedzkich.

Z RYSOWNICY DO KADŁUBOWNI

Każdy statek jest konstruowany indywidualnie. Nieleżne są tylko wypadki, gdy ten sam projekt jest dublowany. Seriowa budowa statków (typu „Liberty” czy „Vikto-

ry”) była jedynie wojennym zjawiskiem przejściowym. Stocznie polskie będą w najbliższych latach budowały sześć jednoklasowych węglowców o pojemności ładunkowej około 2.800 ton. Będą to statki o charakterystycznej sylwetce, która stała się modną dopiero od kilkunastu lat — wszystkie nadbudówki pokładowe i maszyny napędowe przesunięte są do rufy, śróddek i przód zajmują trzy obszerne ładownie.

W stoczni gdańskiej trasernia o długości ponad 100 i szerokości ponad 20 m, mieści się na piętrze jednej z hal warsztatów. W doskonałych warunkach oświetleniowych szczegóły rysunków przenoszone są w naturalnej wielkości na lamię, którą lakierowaną podłogę. Lalk lub nawet technik z wielkim zdziwieniem staje, starając się zrozumieć zagmatwaną sieć, przebiegających w różnych kierunkach ołówkowych linii. Majster Chwastek ze sztabem swoich pracowników doskonale je orientuje się w labiryncie. Na podstawie narzuconych linii obrysów wodnic czy wręgów, wykonuje się w drzewie szablon, które

służą do wykonywania poszczególnych części składowych, szkieletu (fachowcy mówią wręgów) i poszycia.

PRACA NA POCHYLNI

Przy wejściu na pochylinę zwraca naszą uwagę ogromna tablica — Kalendarz pracy. Niebieską linią naniesione jest projektowane obciążenie pochylni na każdy tydzień do chwili spuszczenia statku. Czerwona linia, co tydzień uzupełniona, wykazuje rzeczywiste obciążenie. Prace nad pierwszym rudowęglowcem, jak wykazuje tablica wyprzedziły plan o przeszło dwa tygodnie. W całej okazałości leży przed nami kadłub. Z pierwszej stępki dziobowej, położonej dnia 3 kwietnia br., rozrósł się dziób, śródek, kładź, a już poszycie. Stoją nawet już przegrody pomiędzy poszczególnymi ładowniami.

Majster pochylni tow. Tomaszewski pracuje na stocznich już 27 lat. Początkowo reperował i budował na stocznich śródlądowych statki rzeczne, później mniejsze jednostki marynarki wojennej.

— „Dumny jestem, że mogę dzisiaj pracować przy pierwszym statku całkowicie wykonanym rękoma polskiego robotnika, z krajowego surowca. Jestem przekonany, że statek spuszczony na wodę wcześniej, niż przewiduje to plan. Oczywiście, że prace przy drugiej i dalszych

jednostkach pójdą już sprawniej. Robotnicy się już przyzwyczaili i tempo budowy będziemy mogli z dnia na dzień przyspieszyć.”

WODOWANIE

Gdy jesienią przy odgłosie syren okrętowych i fabrycznych w obecności przedstawicieli najwyższych władz pierwszy rudowęglowiec spłynie na wodę, stocznie nasze zdadzą pierwszą część swego egzaminu sprawności. Do wykonania statku upływie jeszcze kilka miesięcy. W międzyczasie fabryka turbin i maszyn okrętowych w Elblągu dostarczy kotły i maszyny napędowe oraz urządzenia pomocnicze. Stocznie wykończą nadbudowę i montaż urządzeń nawigacyjnych. Stolarze i lakiernicy dokończą dzieło. Gdy pierwszy rudowęglowiec ochrzczony mianem robotnika przedownika pracy popłynie z polskim węgłem w dal, rozpocznie się nowy rozdział historii polskiej marynarki handlowej.

W realizacji polskiego programu morskiego stocznio i przemysłowi krajowemu przypada bardzo poważny i zaszczytny udział. Realizacja nakreślonych zadań będzie jednym z największych wkładów Polski Ludowej w utrwalenie pokoju światowego i współpracy gospodarczej międzynarodowej. „Sam sobie” jest hasłem pracy polskich robotników stocznich.



Kluby optymistów

W STANACH Zjednoczonych istnieją kluby optymistów. Przybyli z Europy podróżnicy są zdziwieni istnieniem tego rodzaju związków, które nie znajdują swego odpowiednika w „Starym Świecie”. Zadaniem klubów jest zwalczanie melancholii i szerzenie dobrego humoru. Założyciele klubów uważają, że walki z melancholią trzeba się uczyć tak samo jak walki z rozstargnieniem.

„Czemu — zapytują oni — uczy się dzieci w szkole walki z rozstargnieniem a nie uczy się walki z melancholią?” Członkowie klubów studiują książki naukowe z zakresu psychologii, z których wynika, że wielokrotnie przyczyną zgrzytów człowieka nie są realne kłopoty ale ponure nastawienie wobec życia, które można przezwyciężyć.

Liczba tych klubów, stanowiących, dziwaczny, prawdziwie amerykański pomysł pozostaje w jaskrawej sprzeczności z wysokim procentem samobójstw „popołudniowych” w USA.

Miasto pasaży

POWSZECHNIE wiadomo, że Praga należy do najpiękniejszych miast Europy, nie każdy jednak wie, na czym to piękno polega. Otóż jedną z największych atrakcji Pragi jest ogromna ilość długich pasaży, przy których znajdują się efektowne urządzone wystawy sklepowe. Wieczorem pasaż oświetlone są neonami reklam i światłem błękitnym z wystaw, nie więc dziwnego, że o tej właśnie porze wyglądają one szczególnie ładnie.

Praga chlubi się również wielką ilością kłn. Na jedno kłno przypada w Pradze mniej mieszkańców niż w pozostałych miastach Europy Środkowej.

Nie dziwnego, że Czechosłowacy dumni ze swej stolicy nazywają ją „Złota Praga”.

Czytajcie

PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

90-letni baran

Jak długo żyją zwierzęta domowe?

Stwierdzenie granicy wieku u zwierząt, jest rzeczą bardzo trudną, a u niektórych nawet nie zbadaną dotychczas.

Stosunkowo najłatwiej da się ustalić granicę wieku zwierząt domowych dzięki bezpośredniemu kontaktowi ich z ludźmi. Oto jaki wiek osiągały poszczególne zwierzęta domowe:

Baran żyje około 10—14 lat, ale spotyka się też i 20-letnie okazy. Wielki skalny baran turkmeński może żyć nawet do 90 lat.

Kot żyje średnio 13 lat, zaś w wyjątkowych warunkach może osiągnąć nawet 22 lata. Kura przeciętnie żyje 14 lat, kogut 15 — 20 lat, zaś gęś i kaczka mogą żyć aż 100 lat.

Przeciętnie żyją po 50 lat. Koza żyje tak długo, jak szczygieł i kuropatwa, to jest 15 lat. Słwik i skowronek 18 lat, gołąb domowy 20 lat, skąlny zaś 30.

Czyżby, wróbel i kanarek dożywają do 24 lat. Krowa, wół i świnia żyją po 25 lat.

Opieka nad matką

Poradnie w Moskwie zdały egzamin

Na przedmieściu Moskwy przy ul. Matulinskiej zapukałyśmy do gabinetu naczelnej lekarki Poradni Nr 92. Obok w białej, pełnej kwiatów poczekalni siedziało parę kobiet. Na ścianach tablice z objaśnieniami. Na stolikach broszury, prospekty. Nie chcąc zabierać cennego czasu zaczynamy od pytania:

„KTO MA KORZYSTAĆ Z TEJ PORADNI?”

„Każda kobieta, mieszkająca w naszym rejonie. Przychodzą do nas z różnymi dolegliwościami. — Mamy na miejscu aparaty, lampy, odpowiednie kąpiele. Najwięcej zgłasza się ciężarnych kobiet. Gdy skonstatujemy ciążę, kobieta zostaje zarejestrowana i obowiązuje ją obowiązek zgłaszać się do lekarza. Jeżeli nie zgłasza się, posyłamy siostrę, która tłumaczy konieczność stałej obserwacji lekarskiej. Zresztą zdarza się to rzadko. Naogół kobiety rozumieją, że stan zdrowia ich i dziecka oraz pomyślne rozwiązanie w dużej mierze zależy od odpowiedniej opieki. Bywa nieraz tak, że w okresie ciąży potrzebne jest specjalne leczenie, nawet szpitalne. Odsyłamy wtedy do Rejonowej Kliniki. Na czas leczenia kobietom przyznawany jest urlop. Naszym obowiązkiem jest dbać o nie tak, aby poród odbył się możliwie bez komplikacji, którym można zawczasu zapobiec.”

„JAK PRZYGOTOWUJE SIĘ MŁODE MATKI DO MACIERZYŃSTWA?”

„Udzielamy wskazówek, dajemy broszury. Poza tym mamy na miejscu prawnika, który objaśnia każdą matkę, jakie przysługują jej dodatkowe prawa w związku z jej stanem, gdzie i jak powinna załatwić urlop, wyprawkę, zapomogę. — Często załatwia się za nią wiele formalności. Oto tutaj kartoteka wszystkich kobiet, które korzystały z poradni. W momencie rozwiązania karta wędruje za chorą do kliniki porodowej i wraca z notatkami po powrocie jej do domu. Odpowiedzialność, ciążąca na nas jest bardzo duża. Jeżeli nie dopilnowano młodej matki, nie leczono jej odpowiednio, nie wskazano na schorzenia, mogące spowodować komplikacje, sprawę rozpatruje sąd.”

„TO SUROWE PRAWO!”

„Tak, ale za to śmiertelność jest bardzo niewielka.”

Domów porodowych w Moskwie jest około 40. Uczeń pracując nad wynalezieniem środków ulżenia przy bólach porodowych.

Każda pracująca dostaje 35 dni płatnego urlopu przed rozwiązaniem i 56 dni po rozwiązaniu.

Koszty leczenia pobytu w klinice pokrywa Państwo.

Po powrocie do domu młoda matka podlega nadal opiece lekarskiej w Rejonowej Poradni lub w miejscu pracy. Pomoc, wskazówki od fachowców sil w wychowaniu dziecka, żłobek, przedszkole, wszystko to ułatwia spełnienie tych poważnych obowiązków, jakie ciąży na kobiecie i stwarza warunki, w których macierzyństwo staje się prawdziwą radością.

Chopinowskie pocztówki

Kto pamięta szat pocztówkowy, jak przeżywałmy parę dziesiątków lat temu, ten zgodzi się, że moda na pocztówki obecnie minęła. Niemniej jest to wciąż jeszcze dobra propaganda dzieł sztuki, zabytków i wybitnych osobistości, gdyż przystępna forma i jeszcze przystępniejsza cena, dają możliwość szerokiego, masowego rozpowszechniania danego materiału.

W związku ze zbliżającym się „Rokiem Chopinowskim” i związany z nim uroczystościami o zasięgu międzynarodowym, Instytut Chopina wydał właśnie serię takich propagandowych pocztówek, poświęconych Chopinowi. Seria składa się z 36 sztuk. Na uwagę zasługuje przede wszystkim kolekcja portretów Chopina, według dzieł Miroszewskiego, Delacroix, A. Kolberga, Ary Scheffera, M. Wodziańskiej, F. Dietricha, George Sand i T. Kwiatkowskiego. W serii spotykamy również kopie jedynej autentycznej fotografii Chopina, a ściślej mówiąc, tzw. dagerotypu zrobionego za jego życia. A potem — widoki domu rodzinnego Chopina w Żelazowej Woli oraz innych pamiątkowych budowli związanych z jego osobą, portrety rodziców, nauczyciela jego Elsnara: polubimy Delfiny Potockiej, Marii Woźnińskiej, George Sand i innych osób mu bliskich. Kolekcja ta będzie wartościową i miłą pamiątką roku jubileuszowego.

NAJKORZYSTNIEJSZY BILANS OSIĄGNAŁEM

dzięki fachowej reklamie

PROWADZONEJ PRZEZ ODDZIAŁ ŁÓDZKI

CENTRALNEGO BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 79. — TELEFONY: 222-22 i 256-37.

Rekord szybkości helikoptera

Lotnik Basil Arkell na maszynie „Faircy Gyrodyne” ustanowił w poniedziałek nowy rekord szybkości lotu na helikopterze, wynoszący 124,3 mil angielskich na godzinę.

Aparaty telewizyjne sprzedawane w Moskwie

W sklepach moskiewskich sprzedaje się obecnie aparaty telewizyjne marki „Moskwiacz” — 1”.

Aparaty te zaopatrzone są w 20 lamp oraz ekran o wymiarach dziesięć i pół na czternaście centymetrów.

Zasięg odbioru transmisji moskiewskiego centrum telewizyjnego za pomocą tych aparatów wynosi 40 km. Poza tym aparat telewizyjny działa jako normalny odbiornik radiowy.

SPORT

„Tour de Pologne“

Wrzesiński pierwszy przejechał linię mety na boisku Cracovii



Ośmy etap wyścigu „Tour de Pologne“ na trasie Bytom — Kraków wyniósł 136 km. Ze startu wyruszyło 34 zawodników, w tym Kerble (CSR) poza

Ze wszystkich stron do Moskwy pobiegną, pojadą, popłyną i polecą sztafety

W czasie od 1 lipca do 1 sierpnia nastąpi w Taszkencie, Stalińsku, na Syberii, w Archangielsku, Sewastopolu, Stalingradzie, Jerewanu, Rydze i Mikołajowie start mieszanych sztafet, które zakończą się w Moskwie 14 sierpnia, w przeddzień otwarcia finałowych rozgrywek „Spartakiady“.

Ogólna długość sztafety, biegnącej 10-ma trasami wyniesie około 30.000 km.

Większość drużyn przebedzie swe trasy na motocyklach, rowerach, koniach, kajakach, a nawet samolotach sportowych.

Zawodnicy przyniosą do Moskwy meldunki z leżących po drodze ośrodków przemysłowych o wykonaniu planu produkcyjnego.

Ostateczne wyniki Biegu Narodowego

WARSZAWA. — Na podstawie sprawozdań i protokołów otrzymanych od wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów wykonywania „Biegu Narodowego“ w tegorocznym biegu z okazji „Święta Pracy“ wzięło udział 303.259 osób, z których 278.596 ukończyło bieg.

Piłkarze szwedzcy wygrywają w USA

NOWY JORK. W Saint Louis szwedzka drużyna piłkarska Djurgården rozegrała mecz z reprezentacją miasta, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 6:1.

konkurem. Nie ukończył tego etapu tylko Krzeński.

Na trasie tej było osiem lotnych finiszów, które kolejno wygrali: Persson II, Bukowski, Pietraszewski, Wójcik, Nowoczek, Rydmark, Videvall i Rydmark.

Deszcz, który towarzyszył kolarzom od startu, przestał padać już podczas drugiego finiszu.

Pierwszymi ofiarami defektów gum po 30 km. jazdy byli: Videvall, Targoński i Lipiński.

W ciągu pierwszej godziny grupa czołowa przejechała 32 km. Na 2 km. za Katowicami zderzyli się ze sobą Wrzesiński, który lekko pokaleczył się, Pietraszewski, który urwał pedały oraz Vaverka.

Na 77 km. grupa czołowa składała się tylko z siedmiu zawodników. Wójcik, Wyglenda, Nowoczek, Bukowski, Olszewski, Madi i Videvall.

W drugiej grupie jechali: Rydmark, Napierała, Rzeźnicki, Wrzesiński, Królikowski, Paprocki i Vaverka.

Po przejechaniu 115 km. grupa ta goniła czołową, której ubył Bukowski, reperując defekt roweru.

Na stadion Cracovii wpadła rozciągnięta grupa. Prowadził ją nowoczek przed Wrzesińskim.

Szybzi na finiszu Wrzesiński zaatakował Nowoczka na wirażu i pierwszy przybył do mety w czasie 3,47,58. Drugie więc miejsce zajął Nowoczek — 3,47,59, 3) Wójcik — 3,48,00. Dalsze Rzeźnicki, Wyglenda i Olszewski w jednakowym czasie — 3,48,01.

Następnie na metę wpada w równym czasie aż pięciu kolarzy, a mianowicie: Puglicki, Madi, Rydmark, Napierała i Videvall w czasie 3,48,02.

Ostatni na metę przybył Ritter w czasie — 4,27,37.

Klasyfikacja indywidualna po ośmiu etapach przedstawia się następująco:

1) Wójcik — 43,49,17,
2) Wrzesiński — 44,09,51,
3) Pietraszewski — 44,11,54,
4) Rydmark — 44,25,36,
5) Madi — 44,30,37,
a następnie: Vaverka, Rzeźnicki, Videvall, Napierała, Nowoczek i ostatni Ritter.

Klasyfikacja drużynowa ósmego etapu przedstawia się następująco:

1) Polska I — 11,23,58
2) Polska II — 11,24,00
3) Polska III — 11,33,32
4) Czechosłowacja — 11,37,03
5) Szwecja — 11,37,05.

Po ośmiu etapach drużynowa klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Polska I — 117,18,12
2) Polska II — 118,46,39
3) Szwecja — 118,54,12
4) Polska III — 119,58,20
Czechosłowacja — 121,12,36.

Klubowo prowadzi ZZK — Warszawa, przed Ruchem Chorzów i Partyzantem z Łodzi.

„Tour de France“ rozpoczęty

„Tour de France“ rozpoczęty



PARYŻ. Dzisiaj rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dla zawodowców. Trasa wyścigu, który będzie trwał 26 dni, biegnie w tym roku przez Francję, Belgię, Luksemburg, Szwajcarię i Włochy i wynosi prawie 5 tys. km. — W wyścigu weźmie udział 120 czołowych kolarzy europejskich.

Biegowi towarzyszyć będą 123 auta, w których pojadą dziennikarze sportowi, sprawozdawcy radiowi i fotooperatorzy.

Ogólna suma nagród pieniężnych w wyścigu wyniesie około 7 milionów franków.

Pierwszy etap wyścigu „Tour de France“ na dystansie 237 km. na trasie Paryż — Trouville przyniósł zwycięstwo Włochowi — Bartali — 6,30,24. Drugie miejsce zdobył Schotte (Belgia), 3) Teisseire (Francja), 4) Eggels (Belgia), 5) Die Muer (Francja), 6) Martens (Belgia), 7) Marcelak — Polak, mieszkający stale we Francji — wszyscy w identycznym czasie.

Niedyskrecje sportu francuskiego

Kłopoty Alexa Jany

Gdy radni są kibicami...

PORTOWA Francja przeżyła ostatnio kilka sensacyjek, które jak zwykle wyszły na jaw dzięki niezbyt dyskretnym dziennikarzom. Czy ktoś słyszał o małym miasteczku Nages we Francji, położonym w bliskości Nîmes? Osiedle nie jest duże, bo liczy około 300 dusz, ale ma swą radę miejską.

Nages jest jedną z najbardziej u sportowionych miejscowości we Francji, posiada swą drużynę piłkarską, którą się szczerą miłośnikami. Nie w tym zresztą nie byłoby dziwnego... gdyby pewnego razu na posiedzeniu rady miejskiej — radni nie postanowili, że z sali posiedzeń musi zniknąć portret prezydenta Auriola, który ma być zastąpiony przez podobiznę najlepszego piłkarza Nages o nazwisku Cuisard.

Portret piłkarza jednak nie długo wisiał w sali obrad, gdyż zamiana ta niezbędnie podobała się prefektowi policji, który wyszedł z założenia, że dopuki Cuisard nie zostanie przyznajmniej prezesem Rady Ministrów — to portret jego nie ma prawa figurować w sali.

Do tej całej historii trzeba dodać, iż radni Nages są wszyscy członkami drużyny piłkarskiej...

DRUGA zakulisowa sprawa dotyczy najstarszego pływaka Europy — Alexa Jany, jak wiadomo, jest najpoważniejszym kandydatem Francji do zdobycia złotego medalu olimpijskiego. Jest on oczkiem w głowie swej mamy madame Jany. Mówią, że Jany urodził się niemal w basenie pływackim w Tuluzie, gdyż ojciec był przy tym basenie nauczycielem pływania, a mama była garderobiana. Mama Jany dowiedziała się przed niedawnym czasem, że Alex flirtu-

je z panną Maryse Bessi, którą poznał w czasie targów tuluzkich. Maryse sprzedawała wówczas garnki. Gdy Jany po raz pierwszy zobaczył Maryse, był tak nią zachwycony, że zakupił u niej aż tuzin garnków!

Następnie znakomity sportowiec zaproponował panience, że ją nauczy pływania, ale spotkał się z odmową.

W krótkim czasie Alex postanowił, że poślubi Maryse. Deszło to do uszu mamy Jany, która nawet nie chce słyszeć o takim projekcie. Ziołowi twierdzą, że pani Jany uważa, iż związek najlepszego pływaka świata z panną sklepową byłby mezeliansem.

Pani Jany jednak kategorycznie zaprzecza tej wersji, twierdząc, że jest przeciwna małżeństwu, ponieważ w przeddzień olimpiady nie miało być ono żadnego sensu. Jej syn musi się starannie przygotować do igrzysk, a młodywy miśnięć mógłby podważyć jego sily. (!)

Jany poblił wszystkich swych konkurentów europejskich, ale przed własną mamusią musiał skapitulować!

Półfinały Wimbledonu

LONDYN. — W półfinałowym spotkaniu gry pojedynczej mężczyźni w turnieju w Wimbledonie — Australia lijkzy Bromwich pokonał Węgra Asbatha.

W drugim półfinale gry pojedynczej, Amerykanin Falkenburg wygrał ze swym ziemkiem Mulloyem 6:4, 6:4, 8:6.

W finale, który zostanie rozegrany w piątek spotkają się Australijczyk Bromwich i Amerykanin Falkenburg.

Otwarcie miasteczka olimpijskiego

LONDYN. — W dniu wczorajszym odbyło się w Londynie otwarcie miasteczka olimpijskiego. Ceremonii otwarcia dokonał minister robót publicznych Karol Ney. W miasteczku zamieszkało już 180 zawodników olimpijskich reprezentujących Australię, Nową Zelandię, Ceylon, Afganistan, Indie i Grecję. Po otwarciu, do przybyłych olimpijczyków wygłosił mowę powitalną lord Burghley, prezes komitetu organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich.

ZRKS Gwiazda gra z DKS-em

W sobotę, dnia 3. 7. b. r. o godz. 18 na boisku DKS przy ul. Nawrot Nr 73 odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ZRKS Gwiazda a DKS. Drużyna „Gwiazdy“ wystąpi w następującym składzie.

„Sparta“ mistrzem piłkarskim Czechosłowacji

PRAGA. Mistrzostwa Czechosłowacji w piłce nożnej zostały już zakończone. Tytuł mistrza zdobyła praska drużyna AC „Sparta“, odnosząc w ostatnim swym spotkaniu zwycięstwo nad SK „Zilina“ w stosunku 7:2 (5:2).

Dalsze miejsca zajęli kolejno: „Slavia“ (Praga), Bratislava, „Bohemians“ (Praga), SK „Trnava“, „Jednota“ (Koszyce), Slezka Ostrava, SK „Zilina“, Ceske Budejovice i „Cechie Karlin“ (Praga).

Slavia w Polsce

WARSZAWA. Znakomita praska drużyna piłkarska wicemistrz I Ligi Czechosłowackiej „Slavia“ rozegra w dniu 14 lipca spotkanie towarzyskie z warszawską Legią. Czechów sprowadza do Polski leader tabeli — Ruch (Wielkie Hajduki), który odstępnie „Slavię“ warszawskiej Legii na jedno spotkanie. Jak wiadomo, atak Slavię prowadzi sławny żongler piłkarski Bican.

Teodor Dreiser TRAGEDIA AMERYKANSKA

A teraz „wtrynił“ się tutaj, bo jak powiadał w „Chi“ człowiek nie zginie. Było mu tu dobrze i spokojnie, nikt mu złego słowa nigdy nie powiedział. Potem zaczął coś kombinować, wreszcie powiedział, że na razie nie ma nic odpowiedniego w tym Klubie, ale rozmówi się z panem Haley'em, który jest tam głównym administratorem i może by znalazło się jakieś zajęcie dla Clyda.

— Rzuć do licha tę ciężką pracę — namawiał. — Niewiele tam zarabiasz.

W niespełna dwa dni po tym miłym spotkaniu, podczas których Clyde istotnie wiele rozmyślał nad tym, czy by nie porzucić swej pracy, nie odzyskać własnego nazwiska i nie znaleźć jakiegos zajęcia, w którymś z hoteli — przyszła do niego kartka, przyniesiona przez jednego z chłopców z Union Clubu.

„Idź do pana Lightalla w Great Northern przed południem. Jest miejsce do objęcia. Nie jest nadzwyczajnie dobre, ale może później znajdzie się coś lepszego“.

Clyde więc zatelefonował przede wszystkim do swego szefa, mówiąc, że jest dzisiaj chory i nie może przyjść do pracy, potem włożył na siebie najlepsze swe ubranie i udał się do hotelu. A że mógł dać referencje ze swych licznych zajęć — został przyjęty. I ku wielkiej swej uldze pod własnym nazwiskiem. Pensję miał dostawać dwadzieścia dolarów miesięcznie i utrzymanie. Z napiwków jednak nie można było więcej uciąć, jak dziesięć dolarów tygodniowo, jednak włączony w to utrzymanie, było to o wiele więcej, niż dotychczas zarabiał i wystarczyć mogło doskonale. Była to przy tym dużo lżejsza praca, tylko, że wchodząc na dawne tory, obawiał się jeszcze, że może zostać wyśledzony i aresztowany.

Był tam jednak niedługo, zaledwie trzy miesiące, gdyż otworzył się wakans w Union League Club. — Ratterer otrzymał właśnie miejsce pomocnika nadzorca personelu klubowego, a będąc w dobrych stosunkach ze swoim szefem, nadmienił, że zna kogoś, kto nadałby się na jego poprzednie miejsce. Jest to Clyde Griffiths, zajęty obecnie w Great Northern. Posłano więc po Clyda, który uprzedzony przez Ratterera, jak ma mówić z przyszłym swym zwierzchnikiem — dostał miejsce.

Było to zupełnie co innego, niż Green-Davidson. Instytucja ta stała pod każdym względem na wyższym poziomie, co od razu Clyde zauważył. Jednakże i tam na swoje nieszczęście miał atmosferę, która silnie działała na jego pojęciu o szczytnym znaczeniu wyższych stanowisk społecznych i dystynkcji osobistej. W klubie zjawiali się ludzie z tak wyborowych sfer, jakich nigdy w życiu jeszcze nie oglądał. Była to elita nie tylko jego rodzinnego kraju, lecz wszystkich państw, narodów i części świata. Politycy amerykańscy z północnych, południowych, wschodnich i zachodnich stanów, dygnitarze i leaderzy, mężowie stanu delegowani ze swych państw, chirurdzy, lekarze, uczeni, generałowie, literaci, przedstawiciele wyższych sfer, nie tylko amerykańskich, lecz i z całego świata.

Tutaj także dostrzegł zjawisko, które nie tylko obudziło jego ciekawość, lecz i najwyższe zdumienie. Brakło mu tego, co najbardziej było charakterystyczne w Green-Davidson i w Great Northern — brakło elementu kobiecego. O ile wiedział, element ten łączył się zawsze blisko z życiem, a przynajmniej ze wszystkimi etapami tego życia. Tutaj jednak nie było kobiet. Żadnego nawet śladu. Kobiety nie były przyjmowane w klubie. Mężczyźni różnego typu zjawiali się tutaj sami, energiczni, lecz pełni spokoju i tej dystygowanej rezerwy, tak charakterystycznej u ludzi w pełni powodzenia.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

W najbliższej nocy dyżurni aptek:
Kasperkiewicza (Limanowskiego 1), Li-
plecia (Piotrkowska 133), Pastora (La-
giewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkow-
ska 307), Ryckera (Narutowicza 42),
Rembielińskiego (Gdańska 90), Sayman-
skiego (Kocielińska 8), Szlindera (Sto-
żaryńska 67), Zundelwicz (Piotrkow-
ska 25).

TEATR

PAŃSTWOWY
TEATR WOJSKO POLSKIEGO
Z powodu remontu w mieście lipcu
teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w mieście lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „BAGATELA”
Piotrkowska 94
Dziś 1 przedstawienie o godzinie 20.
koniec przedk. 22-ga, znakomita ko-
media Vernouille'a p. t. „MUSISZ BYĆ
MOJĄ” z udziałem i w reżyserii Karla
miera Szuberta.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 343, tel. 107-23
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”.
Początek o godz. 19.15.

TEATR LETNI „USA”
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W
OGRODZIE PRZY POGODZIE” z udziałem
całego zespołu.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIERZA - Daszyńskiego 34
Tel. 123-02.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka
Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTA-
RYNGII” z Ireną Elchlerową w roli ty-
tułowej.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1:
„Gwernantka” - 18, 20.30 niedz.
15.30.

BALTYK - ul. Narutowicza 20:
„Zagubione dni” 16, 18.30, 21 nie-
dz. 18.30.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31:
„Młodych w jej życiu” 18, 20.30
niedz. 18.

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2:
Kino nieczynne na czas remontu.
Program aktualności przeniesiono do
kina „Hel”.

HEL - ul. Legionów 2/4:
Program aktualności kraj. i zagran.
Nr 18 - godz. 11, 13, 14, niedz. 11,
13, 14.

MUZA - Ruda Pabianicka:
„Życie Emilia Zola” - 6, 20, niedz. 19.
18.30.

POLONIA - ul. Piotrkowska 67:
„Rosa i jej przyjaciele” - 16,
18.30, 21, niedz. 18.30.

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76:
„Błaga o szynę” - 18, 20, niedz. 18.
18.30.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 173:
Wyspa Skarbów - godz. 17, 19, 21,
niedz. 15.

ROMA - ul. Rzgowska 84:
„Ostatni etap” 16, 20.30, niedz. 15.30.
18.30.

REKORD - ul. Rzgowska 2:
„Curie Skłodowska” - 18, 20.30, niedz.
15.30.

STYLWY - ul. Kilińskiego 123:
„Wiedza Ewa” - 18.30, 19.30, 20.30
niedz. 14.30.

SWIR - Bałucki Rynek 51:
„Stalowe Serce” - godz. 18.30, 20.30,
niedz. 15.30.

TECZA - ul. Piotrkowska 103:
„Kulisy Wielkiej Rewii” - godz. 16,
18.30, 21, niedz. 13.30.

TATRY (w ogrodzie):
„Młodość Maksyma” - godz. 18.30, 19.30,
20.30, niedz. 14.30.

WISLA - ul. Daszyńskiego 1:
„Casablanca” - godz. 17, 19, 21, nie-
dz. 15.

WIEKNIARZ - ul. Zawadzka 18:
„Gaspary Piomeli” - 18.30, 19, 20.30,
niedz. 14.

WOLNOŚĆ - ul. Napierkowskiego 16:
„Zagubione dni” - 15, 17.30, 20,
niedz. 13.30.

ZACHĘTA - ul. Żelazna 26:
„Rodzina Froment” - 18.30, 20.30, nie-
dz. 15.30.

MUZEJA MIEJSKIE

Etnograficzne - Plac Wolności Nr. 14.
Prehistoryczne - Plac Wolności Nr. 14.
Przyrodnicze - Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedział-
ków i wielkich świąt w godz. od 10-17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

(Park Sienkiewicza).
Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków
i rzeźb.

MIEJSKIE MUZEUM SZTUKI

Miejskie Muzeum Sztuki mieszczące
się przy ul. plk. dr. Więckowskiego 35,
otwarte jest w godzinach: we wtorek,
środy, czwartki, soboty, niedziele i świę-
ta w godzinach od 10 do 17.

RADIO

Czwartek, dn. 1 lipca 1948 r.

Godz. 12.04 Sonata As-dur Beethovena.
12.45 Audycja dla wś. 13.00 Koncert mu-
zyki polskiej. 13.45 „Kompozytor Tygod-
nia”. 14.35 Muzyka obiadowa. 15.15 (L)
Muzyka czeska. 15.30 - Audycja dla
dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dzien-
nik. 16.30 „Na swoje klatki”. 17.00 Re-
cital skrzypcowy. 17.45 „Z życia techni-
ki”. 18.10 „Dla każdego coś miłego”.
19.00 Dziennik. 20.20 „Uprawianie z So-
fistą” - opera komedia W. A. Mozarta.
22.30 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert ży-
wych. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10
Muzyka w płyt. 23.30 Koncert żywych.

Niemcy podnoszą głowę
Ulotka ze strefy amerykańskiej w Łodzi

(O) Hydra hitlerowska nie zo-
stała dobita. Oto „spokojni”, „nie-
winni” volksdeutsche, którzy tyl-
ko „dziwnym zbiegiem okoliczno-
ści” znaleźli się na liście przynależ-
ności do narodu niemieckiego -
teraz przy łada sposobności kon-
spirują na niekorzyść Państwa
Polskiego, które wspaniałomyślnie
pozwoliło im żyć na wolnej stopie
i pracować zarobkowo. Zamiast lo-
jalnym postępowaniem zmasać cze-
ściowo swe winy, wierzą oni bez-
względnie w ostateczne zwycię-
stwo hitlerizmu rozpowszechnia-
jąc plotki, „podnoszące na duchu”

pozostałych w Polsce Niemców i
szkodzące Państwu Polskiemu.

Najlepszym przykładem przeni-
kania odradzającego się faszyzmu
z Niemiec do Polski oraz porozu-
miewania się pomiędzy sobą na-
szych „rodzimych volksów” jest
znaleziona w maju b. r. ulotka,
jaką otrzymała jedna z mieszka-
jących w Łodzi Niemek od swego zna-
jomego z Hamburga. Ulotka ta za-
wierała fantastyczne wiadomości,
pozbawione jakiegokolwiek podstaw
i logiki. Tym niemniej znalazła wia-
ściwych „odbiorców”. Wystarczyło
kilka dni, aby ulotka tej treści ro-
zeszła się wśród wielu Niemców, za-
mieszkujących w Łodzi. Tylko przy-
padek, t. j. zagubienie ulotki przez
jedną z oskarżonych przyczynił się
do wykrycia tej sprawy. W wyni-
ku dochodzenia aresztowana zosta-

ła volksdeuschka Magin Alma, któ-
ra utrzymywała listowny kontakt
z owym znajomym z Hamburga o-
raz 11 osób narodowości niemiec-
kiej, kolportujących ulotkę.

W dniu wczorajszym 12 Niem-
ców, w tym 9 kobiet stanęło przed
Rejonowym Sądem Wojskowym w
Łodzi oskarżonych o rozpowszech-
nianie wiadomości w duchu anti-
polskim. W czasie przesłuchania o-
skarżeni przyznali się do popełnio-
nego przestępstwa w stosunku do
Państwa Polskiego.

W wyniku rozprawy oskarżona
Magin Alma została skazana na 5
lat więzienia, z pozbawieniem praw
obywatelskich na 2 lata oraz prze-
padek całego mienia na rzecz Pań-
stwa. Dalszych 3 oskarżonych ska-
zano na 4 lata więzienia oraz kon-
fiskatę majątku. Pozostali otrzy-
mali po 2 lata więzienia.

Kto go zna?

Zydowski Instytut Historyczny
oddział w Łodzi prosi wszystkie o-
soby, które mogą złożyć zeznania o
działalności w czasie okupacji SLE-
ZAKA ANTONA, który od początku
1940 r. do końca 1942 r. pełnił funk-
cję Hauptwachmeistersa w Ghetto wa-
cho w Łodzi, o zgłoszenie się do lo-
kalu Instytutu, Łódź, Narutowicza 32
m. 7.

UWAGA: w posiadaniu Instytutu
jest fotografia SLEZAKA.

Czeskie buty
bez talonów

(Z) Okręgowa Dyrekcja „Bata”
w porozumieniu ze Związkami Za-
wodowymi ustaliła, że poczynając
od dnia 1 lipca do 10 lipca we
wszystkich sklepach „Bata”, zao-
patrzonych w obuwie czeskie, od-
bywać się będzie sprzedaż obuwia
bez talonów. Po tym terminie zo-
stanie wznowiona sprzedaż na ta-
lony, które nie tracą ważności mi-
mo upływu przewidzianego termi-
nu. Sprzedaż trwać będzie od 12
do 17 lipca.

Wszystkie sklepy zostaną uzu-
pełnione nowym obuwem, wobec
czego nie ma obawy, że ktokolwiek
z amatorów czeskiego obuwia nie
będzie mógł go sobie sprawić.

DDC
ŻYCIE PARTYJNE

W piątek dnia 2 lipca godz. 18 - w
lokalu Dzielnicy Zielonej ul. Południo-
wa 63 odbędzie się odprawa zarządów
kół PPS i PPR z terenu dzielnicy Zie-
lonej PPS i Stawiejska PPR.

STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ
W ŁODZI

Zarząd zawiadamia członków i symp-
tyków, iż z dniem 1 lipca czynny jest
Sekretariat w następujących dniach: w
poniedziałki i środy od godz. 19-21 oraz
soboty od 16-18 w lokalu tymczas. przy
ul. Piotrkowskiej 21, front, i piętro.

Z Konserwatorium

Koncert absolwentów

Państwowa Wyższa i Średnia Szkoła
Muzyczna w Łodzi, wystąpiła w ubiegłą
niedzielę w sali Filharmonii z koncer-
tem swoich tegorocznych absolwen-
tów.

Dwie absolwentki Wydziału Pedagogi-
cznego: Helena i Zofia Stachurska przy-
gotowały na ten koncert szereg kompo-
zycji chóralnych Mikolaja Gomółki (ca-
1539-1609), Mikolaja Zielenieckiego (pocz.
XVII w.) i Stanisława Moniuszki.
Najpierw usłyszeliśmy „Ojciec nasz”
Moniuszki i „O głosie” Zielenieckiego
w wykonaniu chóru Konserwatorium pod
kierunkiem Heleny Gratel, a następnie
- dwa Psalmi Gomółki (77-m i 136-ty) w
wykonaniu tegoż chóru, pod kierun-
kiem Zofii Stachurskiej. Wszystkie te
utwory, opracowane bardzo starannie,
z wspaniałym wyczuciem stylu i nastroju,
wycienione precyzyjnie pod wzglę-
dem dynamicznym, oddawały zostały
bardzo pięknie. Chór intonował czysto
i zgodnie, dobrze trzymał się w tonacji,
miał pełność, gęstość i jasność
brzmienia.

O Aleksandrze Tchaikowskim, pianem
niedawno, z okazji jego urodzin wy-
stąpił kapelmistrzowski w Filharmonii.
Tym razem zaprezentował nam się
jako absolwent klasy fortepianowej
prof. A. Dobkiewicz. Zagrał z poetycz-
nym poletem Fantazję f-moll Chopina, a
XII-tą Rapsodię Liszta - z fantazją i
techniczną brawurą. Gre jego cechuje
przede wszystkim inteligencja muzycz-
na i dobry smak. Umiejętnie gospodaruje
w technice, wyniesioną z dobrej szko-
ły. Nie spodziewałem się po nim takiej
gry, gdyż słyszałem, że jako specjal-
ność obrał kapelmistrzostwo. Okazało
się, że w tej chwili jest również w do-
brej pianistycznej formie.

Rozbieżności wypełniły dwie mło-
de utalentowane śpiewaczki: mezzo-so-
pranistka Halina Szczegółowa, absolwent-
ka klasy śpiewu prof. Olgi Ogińskiej, i so-
pranistka Jadwiga Dziłkówna, absolwent-
ka klasy śpiewu prof. A. Comte - Wil-
gockiej. Obydwie obdarzone pięknym

materiałem głosowym, dobrze imposto-
wanym, o prawidłowej emisji, opartej
na równym i długim oddechu.

Pod względem technicznym dojrzalsza
jest Dziłkówna, operująca już gładko i
sprawnie średnią, Szczegółowa za to -
atakując pewnie i czysto górę, która ma
u niej dużo blasku i sily brzmienia.

Obydwie absolwentki dały nam wspaniałe
stronne próby swoich możliwości w za-
kreście repertuaru kameralnego, estradowe-
go i operowego. Halina Szczegółowa
wykonała dwie pieśni: Al. Greczaninowa
„Wieniec” i „Jestem i płaczę” Karola
Szymanowskiego (z rytmu „Święty Boże”
do słów Kasprowicza), Arioso Haendla
i Dumkę Jadwigi z op. „Straszny dwór”
Moniuszki, a Jadwiga Dziłkówna - dwie
pieśni: Hugona Wolfa „W ukryciu” i „Za-
wód” Felicego Szopena, „Chanson
perpetuelle” Ernesta Chaussona oraz ko-
nowa arie Halki z opery Moniuszki.

Już w wykonaniu pieśni zarysowały
się wyraźnie charaktery obu śpiewaczek:
dramatyczne mezzo - sopran Szczegóło-
wej i par excellence liryczny sopran Dzi-
łkówny. Interpretacja Szczegółowej ma
wobec wyrazu, dziwny więcej dźwięk
ci i płynność i sprawną technikę gło-
sową. Poza tym obie, jak większość mło-
dych śpiewaczek, zaabsorbowane przede
wszystkim stroną wokalną, trudnionymi
partii śpiewu, mają niedomaganie w dyk-
cji zwłaszcza Szczegółowa, które muszą
przewycieczyc, zwłaszcza, że jak słysza-
łem, obydwie poświęcają się karierze
operowej.

Koncert absolwentów Konserwatorium
utrzymany był w całości na bardzo wy-
sokim poziomie. Do jego powodzenia
przyczynił się i dobry akompaniament
fortepianowy, zespół kameralny i or-
kiestra Konserwatorium. Nie była to po-
pisowa pila, ale dwie godziny dobrej
muzyki, której wysłuchało się z praw-
dziwą przyjemnością. Świadczy to o po-
ziomie i szczerym aspiracjach artystycz-
nych uczelni.

St. Woyna - Gwiazdźniński.

Postulat i rada

Tramwaje łódzkie mimo stale
przeżywanego kryzysu finansowego,
wywiązują się na ogół dobrze ze
swojego odpowiedzialnego zadania.
Komunikacja elektryczna w Łodzi
odbywa się dość sprawnie i coraz
mniej jest pod adresem MZK zażale-
nia. Wiele postulatów mieszkańców
Łodzi dyrektora Miejskich Zakładów
Komunikacyjnych uwzględniła, stwa-
rzając pomyślne warunki dla prze-
rzućcia wieloletnich rzesz lud-
ności z miejsca zamieszkania do pra-
cy, z krańca na krańce Wielkiej Ło-
dzi.

Tramwaje łódzkie nie rozwiązały
jednak należycie zagadnienia obsługi
dworców i podróźnych. Nie przysto-
sowano na przykład kursowania
tramwajów do kolejowego rozkładu
jazdy. W godzinach, kiedy do Łodzi
przybywają dalekobieżne pociągi na
dworce nie podstawia się potrzebnej
liczby pociągów elektrycznych i -
rzecz jasna - że w tych warunkach
na placach przydworcowych stale
gromadzą się tłumy podróźnych z
bagażami napróżno starając się do-
stać do zatłoczonych wagonów. Sy-
tuację komplikuje okoliczność, że do
zapełnionych do ostatniego miejsca
tramwajów, często oblepionych pa-
sażerami, usiłuje po drodze do mia-
sta wepchnąć się jeszcze masa ludzi,
śpieszących do swych zajęć. Wago-
ny są nabite dosłownie jak puszkł
od konserw.

Jaka jest na to rada? Oczywiście,
że jest. Trzeba w godzinach przy-
jazdu, lub odjazdu ważniejszych po-
ciągów dalekobieżnych uruchomić
dodatkowe tramwaje. Podobnie jak
to się robi w te dni, kiedy odbywa-
ją się np. wielkie zawody sportowe.
Sprawa ta jest szczególnie ważna
w okresie letnim, kiedy panuje
wzmógłony ruch turystów i wczaso-
wiczów.

AT.

Z kiepskiej cegły
zbudowane są domy w naszym mieście

Katastrofalny stan budynków
mieszkalnych w Łodzi jest powo-
szecznie znany. Jest on wynikiem
zniszczeń wojennych i niedosta-
tecznej konserwacji murów. Nie-
wiele jednak osób zastanowiło się
nad faktem, że przecież inne mia-
sta były i są w nie lepszych wa-
runkach, a tak licznych katastrof
budowlanych jak w Łodzi, nigdzie
nie ma. Dlaczego?

Pytanie to postawili sobie wła-
dze miejskie w pierwszym rzędzie.
Zaczęto badać przyczyny. I
okazało się, że istnieje bardzo
poważna i mało znana okolicz-
ność, której przypisać należy po-
stępujące szybko zniszczenie mu-
rów naszego miasta.

Oto w okresie niezwykle szyb-

kiego rozrostu Łodzi między ro-
kiem 1887 a 97, gdy liczba ludno-
ści szybko wzrastała, rozpoczął
się ożywiony ruch budowlany.
Wówczas to powstały wszystkie
dzielnice wokół dzisiejszego śró-
dmieścia, zabudowane dziko i bez
planu. Najważniejsze jednak by-
ło to, że miasto odczuwało brak
budulca. Zaczęto w okolicznych
cegielniach produkować masowo
cegłę nie zastanawiając się nad
tym, czy będzie ona trwała czy
nie. Dopiero przeprowadzone w
roku 1938 badania geologiczne
wykazały, że materiał, z którego
zbudowano miasto, jest w najgor-
szym gatunku, szybko ulega wpły-
wom atmosferycznym.

Równocześnie stwierdzono, że
niezbyt daleko od Łodzi, w miej-
scowości Rszew za Konstantynow-
em, kryją się złoża materiału,
z którego cegły byłyby trwalsze
kilkakrotnie od wyrabianych do-
tychczas. Wówczas pobudowano
w Rszewie dużą cegielnię, która

dostarczyła budulca do wszyst-
kich nowych domów, powstałych
u nas przed wojną.

Dziś sytuacja przedstawia się
w ten sposób, że nawet dużym na
kładem środków nie będzie moż-
na uratować wielu domów łódz-
kich na dłuższy okres czasu. Ce-
gła, z której są zbudowane roz-
sypuje się po prostu. I to jest naj-
poważniejszą przyczyną licznych
katastrof budowlanych.

Cegielnia w Rszewie została do
szczerbie zniszczona przez oku-
panta. Obecnie przy powstającym
na nowo ożywionym ruchu budo-
wanym byłoby wskazane cegiel-
nię tę odbudować, unieruchomić
natomiast wszystkie inne, dostar-
czające budulca w złym gatunku.
Niestety uruchomienie cegielni
wymaga ogromnych wkładów, na
które miasto jeszcze pozwolić so-
bie nie może. Dopiero w roku 50
przewidziana jest jej odbudowa.

(b)

Szczepienia przeciw durowi
również w lipcu

Władze zdrowotności publicznej w
Łodzi przeprowadzają od dłuższego
czasu masowe szczepienia przeciw
durowi brzusznemu. Mieszkańcy na-
szego miasta, zdając sobie sprawę z
korzyści, jakie dają im te szczepie-

nia, zgłaszają się codziennie tłumnie
do punktów sanitarnych. Natłok pu-
bliczności jest tak duży, że władze
zdrowia publicznego zmuszone były
przedłużyć szczepienia na miesiąc
lipiec r.

Szczepienia będą się odbywały w
pięciu następujących punktach od
godziny 8 do 10 rano: Łagiewnic-
ka 37, Żeromskiego 4, Kilińskiego 94,
Lubelska 7 i Rzgowska 146 (a)

Akademia
spółdzielcza

W nadchodzącą sobotę, dnia 3 lip-
ca, w parku Helenowskim odbędzie
się uroczysta Akademia Spółdziel-
cza w związku z przypadającym w
tym dniu „Dniem Spółdzielczości”.

Akademia rozpoczyna się o godz.
18.30. Miejski Komitet Obchodu „Dnia
Spółdzielczości” w porozumieniu z
prezidium OKZZ zaprasza na aka-
demię robotników i pracowników in-
dustrii.

Program przewiduje część oficjal-
ną i bogato urozmaiconą część ar-
tystyczną.

Każda siracona minuta
opóźnia podniesienie
stopy życiowej
mas pracujących

Biłki na gorąco Samopomoc

Ob. Szymon Maciąg, gorący swego czasu zwolennik Mikołajczyka, po ucieczce „wodza” zmienił orientację i obecnie gotów byłby podpisać się oburącz pod programem demokracji ludowej, gdyby umiał pisać choć jedną ręką. Ale z tym jest gorzej.

Mimo to uchodzi ob. Maciąg za wybitnego działacza na swoim terenie, na którym istotnie rządzi się jak szara gęś, z tytułu posiadanych morgów i innych bogactw.

Nie był zwolennikiem reformy rolnej, gdyż jako właściciel większego gospodarstwa, nie na niej nie skorzystał. Ale zapomnieć „krzywdy” nie może po dziś.

— Nie było to sprawiedliwe, ob. Redaktorze! Bo jak równość — to równość! Powinni byli każdemu chłopu bez różnicy dać choć kęsek! Bo co kogo obchodzi, wielu ja własnych hektarów posiadami! Chłop jest i do leformy mam prawo!

„Krzywdę” powetował sobie jednak ob. Maciąg na własną rękę. Zaraz po skończonej wojnie przedsięwziął parę wypraw na Ziemię Odzyskaną, gdzie się niezgorzej zapamiętał. Żyłka spekulacyjna i handlowa pomaga mu również w pomaganii majątku, tak, że dziś uchodzi za najbogatszego gospodarza we wsi.

Odwiedził mnie wczoraj, by pogawędzić o sprawach wsiowych.

— Bieda na wsi, ob. Redaktorze, wciąż nie brakuje. Bo jedni mają te hektary łąki, a inni znowu mają ich furę za mało. Samopomoc chłopów, spółdzielnia, pomoc sąsiadów — swoje robią i kto obrotniejszy, zarobi na nich potrafi, nie można powiedzieć! Ja sam na ten przykład, nie chwytając się koników posiadającego sąsiadzi na odrodek pożyczę. Bywa że i ze spółdzielni na wóz tym co koni własnych nie mają przywieźć — i te różne inne gospodarskie przydziały. Mało tego — na wet własnymi rodzonymi pienięd-

mi za nie zapłaci! Pewnikiem, że za darmo ich nikomu nie wydam! Potrzebny ci bracie matorolny ten azotynak czyli superfosfat — to zapłać wpięć i kosztu handlowe zwróć! Hektary darmo dostajesz, świadczenia podatkowe mniejsze płacisz — więc sprawiedliwość musi być!

— No a jeżeli matorolni nie mają za co towaru wykupić, to co wtedy? — zapytuje.

Maciąg chytrze przymrużył oczy i uśmiechnął się z wyższością.

— No, to fundował im przecie nie będę! Artykuł przyda się mnie samemu, a nie — to kupią inisi bogatsi gospodarze i to z pocłowaniem ręki! Choćby i z innej wsi po niego przyjadą i dobrze zapłacą!

— A coż na to wasza spółdzielnia?

— A coż tu spółdzielnia ma do gadania! Politykę — wiadomo prowadzą wciąż na wsi co bogatsi gospodarze. Z takimi zawdy się człowiek dogada.

Dziś ty mnie — jutro ja tobie. Reka rękę myje, zawsze tak bywało!

— Ale czy uważacie, że tak jest ucielewie?

— Ucielewie, nie ucielewie, — ale polityka zawdy być musi, bo chłop chłopu nie równy! I po leformie nie równać się gołębcom do gospodarzy z działa przadziada!

— A coż na to władze nadzorcze? Nie sprzeciwiają się takim nadużyciom, o wiele się porządnie forsą płaci! Zresztą, władze nie o wszystkim muszą się dowiadywać! Samopomoc od tego się przecie nazywa, żeby człowiek sam sobie pomagał! Po polsku mnie w klasach uczyli!

Wyszli Maciąg, a za nim poszły moje oczy — oczy smutnego człowieka. Być może, że tak uświadomionych chłopków-roztropków jest więcej w terenie. Należałoby wrócić na nich uwagę, bo rzeczywiście chłop chłopu — nie równy!

KIEL.

Od dziś otrzymujemy pokwitowania od lekarzy i adwokatów

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o sposobie odowadniania przychodów gotówkowych za pomocą blozków kasowych. Rozporządzenie to dotyczy wszystkich przedsiębiorstw i zakładów, prowadzących księgi handlowe, za wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. Dotyczy to również tych, którzy należą do tzw. wolnych zawodów, a więc lekarzy, dentyści,

felcerów, rolników, pielegniarek, adwokatów, notariuszy, prokuratorów, inżynierów i techników.

Rozporządzenie to ma na celu najlepszą formę kontroli dochodów i zlikwidowanie spotykanych jeszcze stosunkowo często nadużyć. Walka z nadużyciami podatkowymi i trudniona była dotychczas na skutek niemożności uchwycenia dochodów tych, które niechcieli właściciele niektórych przedsiębiorstw chcieli ukrywać, a zachęcenia ta przypadkowa bezkarność, kontynuowali.

Bločki kasowe, które są do nabywania we wszystkich urzędach skarbowych, dopomoga do ścisłego kontrolowania dochodów oraz do właściwego wymiaru podatków. W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że klient przedsiębiorstwa, czy korzystający z usług wolnych zawodów, otrzymywać będzie pokwitowanie za zapłaconą sumę. Kopia kwitu pozostanie w blocku jako dowód dla urzędu skarbowego.

Prócz tego istnieje projekt ustanowienia dokładnych cenników za wszelkiego rodzaju usług. Dotychczas ceny pobierane za usługi lekarskie, pielegniarskie czy inne, były bardzo różne.

Nowe rozporządzenie wykluczy możliwość niesprawiedliwego domiaru podatkowego z jednej strony i nadużyć podatkowych z drugiej strony.

OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę 1000 ton kamienia brukowego.

Oferty pisemne składane należy w załączonych kopertach do dnia 3 lipca r. b. w Wydziale Zakupów, przy ul. Tramwajowej nr 6.

Łódź, dnia 20 czerwca 1948 roku.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi

OGŁOSZENIE

Rzeźnia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji światła i siły w chłodni przy ulicy Wolowej nr 8.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1/3 do dnia 3 lipca 1948 roku do godziny 12 w kopertach należycie załączonych z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji światła i siły w chłodni Miejskiej w Łodzi przy ul. Wolowej nr 8”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Rzeźni Miejskiej w Łodzi przy ul. Inżynierskiej 1/3 codziennie, w godzinach od 9 do 13.

Wadium przetargowe w wysokości 3% (dwie procenty) oferowanej sumy należy złożyć w kasie Rzeźni przy ul. Inżynierskiej 1/3, a kwit włączyć do oferty.

Łódź, dnia 20 czerwca 1948 roku.

Rzeźnia Miejska w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na remont ul. Łagiewnicka 63, a także w godzinach urzędowych obywateli można wyżej wspomniany samochód.

Bliższych informacji udzieli Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi — ul. Łagiewnicka 63, także w godzinach urzędowych obywateli można wyżej wspomniany samochód.

Oferty wraz z kosztorysem w załączonych kopertach z napisem: „Remont ul. Łagiewnicka 63, a także w godzinach urzędowych obywateli można wyżej wspomniany samochód” należy składać w biurze ZOM-u do dnia 3 lipca r. b. do godziny 9.30 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u ul. Łagiewnicka 63, a kwit włączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 20 czerwca 1948 roku.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu budynku II Domu Starców w Włodowej Górze.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211 do dnia 10 lipca r. b. do godziny 12 w kopertach należycie załączonych z napisem: „Oferta na remont budynku II Domu Starców w Włodowej Górze”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy — Oddział Budownictwa — przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 25.000 — należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Rozsławskiej nr 15, a kwit włączyć do oferty.

Łódź, dnia 20 czerwca 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY — specjalista chorób skórnych, reumatyzmu, wenerycznych. Przyjmuje, Kliniki 132, w godz. 13-14 i 15-18. Tel. 265-53. 232

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma piętorem. — 7819

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację tramwajową serii B. Pablich Marien. Wdzięczna 25. — 679

ZAGUBIONO dowód wojskowy wydany przez RKU — Łódź — miasto na nazwiska Burski Jerzy zam. ul. Tokarska 2. — 820

Zniżki kolejowe na wystawę Ziemi Odzyskanych

W związku z Wystawą Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu w dniach 15. 7. — 15. 10. 1948 r. Ministerstwo Komunikacji przyznało specjalne ulgi kolejowe dla zwiedzających Wystawę.

Zasadnicza, indywidualna zniżka wynosi 50% ceny biletu w/g normalnej taryfy. Zniżka realizuje się w ten sposób, że osoba udająca się na Wystawę eadywa na stacji wyjazdu bilet dowolnej klasy na poćiąg osobowy lub pociąg na przejazd do Wrocławia za opłatą normalną i bilet ten służyć będzie do bezpłatnego powrotu z Wrocławia do stacji pierwotnego wyjazdu, po uprzednim poświadczeniu go przez Komitet Wystawy oraz ośtemplowaniu w dniu wyjazdu w kolejowej kasie biletowej lub w Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” we Wrocławiu.

Bezpłatny wyjazd powrotny z

Wrocławia wójen nastąpić jednak najpóźniej do godz. 24 dziesiątego dnia od daty ośtemplowania biletu na stacji wyjazdowej pierwotnej.

Przy przejeździe zorganizowanych wycieczek, co najmniej 500 osób perćiąkami, nadzwyczajnymi, dożynnymi z wagonów towarowych, będzie stosowana 60% zniżka od opłat taryfowych na przejazd do Wrocławia i z powrotem.

Prócz tego dla wycieczek zamrażanych przyznane zostały specjalne ulgi.

Przewozy zwrotne eksponatów odbywać się będą bezpłatnie, o że zachowanie będą przewidziane taryfy warunki.

Wskazane wyżej ulgi mają zastosowanie dla zwiedzających Wystawę do dnia 18. 10. 1948 r. dla wystawców zaś i personel techniczny Wystawy do dnia 31. 10. 1948 r.

Mleko na kartki

W lipcu r. b. wydawane będzie mleko świeże według następującego planu:

W dekadzie pierwszej

od dnia 1. 7. do dnia 10. 7. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie drugiej od dnia 11. 7. do dnia 20. 7. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie trzeciej od dnia 21. 7. do dnia 31. 7. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie czwartej od dnia 1. 8. do dnia 10. 8. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie piątej od dnia 11. 8. do dnia 20. 8. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie szóstej od dnia 21. 8. do dnia 31. 8. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie siódmej od dnia 1. 9. do dnia 10. 9. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie ósmej od dnia 11. 9. do dnia 20. 9. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie dziewiątej od dnia 21. 9. do dnia 30. 9. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie dziesiątej od dnia 1. 10. do dnia 10. 10. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

W dekadzie jedenastej od dnia 11. 10. do dnia 20. 10. r. b. włącznie: Kat. IRD3, IRD7, IRD12 powszechne zaopatrzenie i „Zg” (dawniej RCA) na odcinki od 13 do 17 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 30 do 34 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Kat. „M” powszechne zaopatrzenie, „Zg” (dawniej RCA) i „MK” (Ministerstwo Komunikacji) na odcinki od 1 do 5 włącznie, po 0,5 litra na odcinek.

Podania o przyjęcie na wyższe uczelnie

Ministerstwo Oświaty zawiadamia, że podania o przyjęcie na I rok studiów szkół wyższych należy kierować od 15 do 28 sierpnia wyłącznie i bezpośrednio do Dziekanatów.

Przydział miejsc na wczasy

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, Wydział Wczasów, zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż przydział miejsc na wczasy, na turnus od 16 do 29 lipca rozpocznie się dnia 7 lipca b. r.

Inspektora budowlanego

zaangażuje

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Łodzi.

Zgłoszenia osobiste lub podania kierować ul. Piotrkowska Nr 10.

(PAP 1187)

Kary za opilstwo

Na jednej z ostatnich sesji Sądu Starostwskiego przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko - Łódź im ukarane zostały za opilstwo następujące osoby:

1) Piłarski Józef — ul. Pabianicka 12 — zł 10.000 — grzywny.

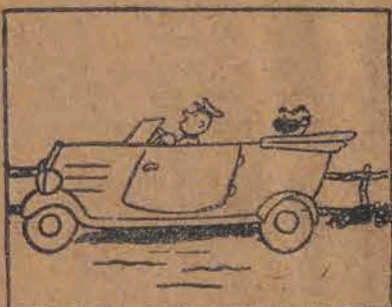
2) Łukomski Tadeusz — ul. Solna 10 — 2 tygodnie aresztu.

3) Śliwowski Jerzy — ul. Wschodnia 66 — 10 dni aresztu.

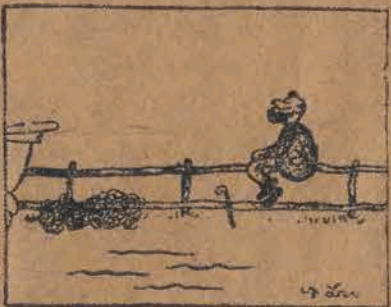
4) Borkowski Stanisław — Stefana 16 — 1 tydzień aresztu.

5) Rojek Kajetan — ul. Wojska Polskiego 95 — 1 tydzień aresztu.

6) Kasprzak Wiktor — ul. 1 Maja 53 — 1 tydzień aresztu.



Zindzenie.



Uczulo wstyd.



Redakcja — Łódź, Piotrkowska 10. Administracja — Łódź, Piotrkowska 10. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i reponowane w nie ow. ca się. Warunki prenumeraty: cała miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrki 2.

D-030022